



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, wtorek 24 maja 1960 roku

Nr 122 (4197)

Sesję Tysiąclecia organizuje FJN

Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu zwołuje na niedzielę 28 maja o godz. 10 w sali konferencyjnej Prezydium RN przy ul. Piotrkowskiej 104.

Sesja ta odbędzie się 28 maja o godz. 10 w sali konferencyjnej Prezydium RN przy ul. Piotrkowskiej 104. Porządek obrad przewiduje referat o okolicznościach, dyskusję oraz podjęcie uchwały o inauguracji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W ramach tej sesji odbędzie się również uroczystość na terenie m. Łodzi. O godz. 13.30 nastąpi wmurowanie aktu erekcyjnego szkoły 1000-lecia na Osiedlu Młodych na Karłowcu, o godz. 15 wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę osiedla mieszkaniowego przy ul. Skrzywana. O godz. 16 odbędzie się pierwsze inauguracyjne posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika im. Juliana Marchlewskiego.

Nauczyciele łódzcy przeciwko amerykańskiemu próbom agresji

Na zebraniu nadzwyczajnym zwołanym w związku z bezprzykładnym incydentem wywołanym przez imperialistyczne kółła USA, które w dniu 1 maja wystawiły szpiegowski samolot U-2 na terytorium Związku Radzieckiego — nauczyciele szkół łódzkich z dzielnicy Bałuty ostro zapowiedzieli przeciwko tego rodzaju próbom agresji.

W podjętej na zakończenie zebrania rezolucji czytamy:

„My, nauczyciele dzielnic Łódź-Bałuty, zebrani na nadzwyczajnym zjeździe Oddziału ZNP w dniu 22 maja 1960 r., uważając utrzymanie pokoju światowego za najważniejszą sprawę sumienia każdego człowieka, wyrażamy swój głęboki niepokój z powodu nowych prób agresji zmierzających do wprowadzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, a stosowanych przez pewne kółła na zachodzie Europy oraz w Stanach Zjednoczonych i protestujemy przeciwko wszelkim aktom prowokacji.

Flaska konferencji paryskiej na szczycie stordowanej przez rząd USA, agresywne loty samolotów amerykańskich nad suwerennymi terytoriami innych państw, uzbrajanie Bundeswehry w broń atomową, szeroka akcja szpiegowska prowadzona przez imperialistyczne kółła Zachodu napawają nas

Rada Bezpieczeństwa NZ rozpatruje skargę radziecką Szpiegowski lot „U-2” to rozmyślny akt agresji — stwierdza A. Gromyko

NOWY JORK. — Korespondent PAP, red. H. Zwirer, donosił w poniedziałek wieczorem: Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane na wniosek Związku Radzieckiego w celu rozpatrzenia sprawy „agresywnych poczynąń lotnictwa amerykańskiego przeciwko ZSRR, zagrażających pokojowi powszechnemu”, rozpoczęło się w poniedziałek o godz. 15 czasu nowojorskiego (godz. 21 czasu warszawskiego) w atmosferze ogromnego zainteresowania i pewnego napięcia.

Na salę posiedzeń przybyło wielu szefów delegacji państw nie wchodzących w skład Rady. Miejsca dla dziennikarzy, spośród których wielu wróciło tylko co z Paryża, były szczególnie wypełnione. Wydział prasowy Sekretariatu ONZ wydał na posiedzenie specjalne przepustki w formie metalowych znaczków. Przebieg całego posiedzenia transmitowały stacje telewizyjne i rozgłosie radiowe.

Na wstępie posiedzenia poniedziałkowego przemawiał przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Cejlonczyk Claude Corea. Wypowiedział się on za możliwie szybkim wznowieniem przez wielkie mocarstwa rokowań „w odrodzonym duchu dobrej woli”.

Rada Bezpieczeństwa — dodał — ma „sposobność odbyć dyskusję w taki sposób, aby móc utworzyć drogę do rychłego wznowienia rokowań międzynarodowych, albo na forum Rady, albo w ONZ lub też poza nią, w odrodzonym duchu dobrej woli”.

Po wstępnym przemówieniu Corei Rada zatwierdziła zgodnie porządek dzienny sesji: Delegat amerykański Cabot Lodge oświadczył, że Stany Zjednoczone nie sprzeciwiają się przyjęciu porządku dziennego proponowanego przez ZSRR, chociaż protestował przeciwko oskarżeniu zawartym we wniosku radzieckim.

O godzinie 21.29 naszego czasu zabrał głos minister Gromyko motywując stanowisko ZSRR.

Radziecki minister spraw zagranicznych stwierdza m. in., że Rada Bezpieczeństwa NZ znajduje się w obliczu agresywnego aktu lotnictwa amerykańskiego. Jest to rozmyślny akt agresji, bez precedensu w czasach pokoju.

Minister Gromyko przypomina szpiegowskie wyprawy samolotów „U-2” nad terytorium Związku Radzieckiego, podkreślając, że przypadły one na okres poprzedzający bezpośrednią konferencję na szczycie. Świadczy to wyraźnie o tym, że Stany Zjednoczone starały się stoperdować tę konferencję.

Mówca zwraca także uwagę na usprawiedliwienie lotów szpiegowskich do ZSRR przez amerykańskie czynniki urzędowe. Stwierdza, że doktryna USA, według której takie loty są „konieczne”, aby można było poznać tajemnice wojskowe innych krajów, powinna się spotkać z potępieniem ze strony wszystkich narodów.

Po swym przemówieniu minister Gromyko przedstawił Radzie Bezpieczeństwa NZ, na polecenie rządu radzieckiego, następujący projekt rezolucji:

„Rada Bezpieczeństwa, po rozpatrzeniu sprawy agresywnych poczynąń lotnictwa wojskowego USA przeciwko Związkowi Radzieckiemu, stwierdzając, że naruszenie suwerenności innych państw nie da się pogodzić z zasadami i celami Karty Narodów Zjednoczonych, stwierdzając, że takie poczynania stwarzają groźbę dla pokoju powszechnego — potępia wzrastanie się samolotów amerykańskich w granice innych państw i uważa je za akty agresji oraz wzywa rząd Stanów Zjednoczonych do niezwłocznego podjęcia kroków, które by położyły kres takim poczynaniom i nie dopuściły do ich powtórzenia się w przyszłości”.

W chwili zamknięcia numeru posiedzenie Rady Bezpieczeństwa było jeszcze w toku.

Uroczysta akademія w XV rocznicę powstania KBW

Wczoraj w Teatrze Jaracza odbyła się uroczysta akademія, zorganizowana z okazji XV rocznicy powstania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Utworzone piętnaście lat temu oddziały KBW zasłużyły się społeczeństwu likwidacją licznych po wywołaniu band terrorystycznych. Duży wkład żołnierzy i oficerów KBW w zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego dokonywał się często za cenę ich życia. W walce z podziemiem uczestniczyło i zginęło wielu łódzkich robotników.

Uczestnikom pamięci poległych i przypomnieniem zasług KBW była wczorajsza akademія, w której udział wzięli żołnierze i oficerowie z rodzinami, przedstawiciele Komitetów Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR — sekretarz KL — M. Kulinski i sekretarz KW — W. Fibakiewicz, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łódź — E. Wróblewski, gen. S. Malko, płk E. Koniński, mjr T. Guz, komendant łódzki MO ppłk H. Siabczyk i in.

Po zagajeniu akademię przez W. Fibakiewicza i uczczeniu minutą ciszy pamięci poległych płk E. Koniński omówił historię KBW od jego utworzenia i dzieje walk z bandami.

Następnie zabrał głos mjr T. Guz. Mówca omawiając udział łódzkiego KBW w umacnianiu władzy ludowej wskazał na szereg prac jednostek nad odbudową kraju, przy budowie szkół Tysiąclecia, w likwidowaniu szkód żywiołowych itp. pomocy dla ludności.

Dużo szczęścia, wiele sukcesów! Radosny jubileusz



24 maja 1945 r. spełniły się nadzieje łódzian, ukoronowane zostały wieloletnie wysiłki i dążenia. W dniu tym — akurat 15 lat temu — ukazał się dekret, powołujący do życia Uniwersytet Łódzki.

Może dla innych uczelni 15 lat to niewiele, może innych uczelni nie cieszyłyby tak młody jubileusz.

Nasze miasto i cała łódzka społeczność obchodzi jednak jubileusz swojej uczelni jak radosne i bardzo osobiste święto.

Cieszymy się 15-leciem Uniwersytetu, bo wiemy jak wielkie ma on dla nas — łódzian — znaczenie.

Nie trzeba wymieniać tytułów prac naukowych, które Uniwersytet poświęcił Łodzi, nie trzeba przytaczać liczb jego absolwentów i studentów.

Czuujemy po prostu obustronny związek uczelni i miasta. Czujemy to, co się określa jako wrośnięcie w środowisko, jako „klimat” Uniwersytetu.

Trudno wyrazić nam w słowach te wszystkie życzenia, które chcielibyśmy złożyć naszemu Łódzkiemu Uniwersytetowi. Dla tego powiemy najprościej, tak jak się mówi bliskim człowiekowi: dużo szczęścia, dużo sukcesów, jak najlepszych możliwości do pracy i nauki.

Rozkazy specjalne z okazji 15-lecia KBW

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 15 rocznicy powołania przez Krajową Radę Narodową Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która przypada w dniu 24 bm., minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski i minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha wydali rozkazy specjalne do żołnierzy KBW.

110 tys. km kwadratowych zniszczyło trzęsienie ziemi w Chile

RIO DE JANEIRO (PAP). — Ze względu na brak łączności trudno jest ustalić w tej chwili bilans ofiar i strat materialnych spowodowanych trzęsieniem ziemi w Chile. Według tymczasowej oceny kół oficjalnych, w południowej części kraju zginęło ponad 300 osób, rannych zaś jest tysiące. Straty materialne są olbrzymie, jeśli zważyć, że miasta leżące w strefie dotkniętej klęską zostały co najmniej w połowie zniszczone. Terenem klęski żywiołowej stał się obszar ponad 110 tysięcy kilometrów kwadratowych od Santiago de Chile, aż do wyspy Chiloe.

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek rano nowe, potężne trzęsienie ziemi przeszło przez chilijską wyspę Chiloe i główne jej miasto — Ancud, doprowadzając miary zniszczeń z soboty i niedzieli.

W poniedziałek w Chile padały ulewne deszcze, co utrudniało akcję ratunkową.

Liczba ofiar i zaginionych przekroczyła 350. Zniszczenia oblicza się na milion dolarów.

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek nad ranem potężna fala oceaniczna zrodzona przez wstrząsy podziemne w Chile dotarła do Wysp Hawajskich, zatapiając kutry, zalewając urządzenia portowe i domy.

Kilkumetrowej wysokości ściana wody, która przemiełniała przez Pacyfik z prędkością samochodu wyścigowego, uderzyła z największą siłą o pierwszą wyspę archipelagu — Hawaii.

W mieście Hilo woda wdarła się przez port na ulice i zalała kilkadziesiąt budynków. Niektóre z nich zawaliły się, grzebiąc pod gruzami wiele osób.

Na liscie ofiar znajduje się na razie 5 nazwisk. Liczba rannych jest bardzo wysoka.

Za pierwszą falą przyszedł jeszcze trzy. Czwarta fala przedarła

się przez plażę w Honolulu i zalała garaże hotelu przybrzeżnego, gdzie znajdowało się 400 samochodów.

Jeszcze w niedzielę wieczorem syreny alarmowe oznajmiły ludności wszystkich wysp Archipelagu Hawajskiego o groźbie fal sejsmicznej. Ostrzeżenie to uratowało życie wielu mieszkańcom wiosek przybrzeżnych.

Pierwsza fala oceaniczna dotarła w poniedziałek rano także do wybrzeży Kalifornii. W porcie San Francisco poziom wody wzrósł błyskawicznie o przeszło metr. Na przystani w Long Beach fala zerwała z cum około 60 jachtów.

KATOWICE (PAP). — Trzęsienie ziemi, jakie miało miejsce w Chile w sobotę i w niedzielę zostało bardzo dokładnie zanotowane przez stację sejsmologiczną Planetarium Śląskiego w Chorzowie. W sobotę 21 bm. wstrząs chilijski był notowany przez ponad 3 godziny. Odchylenia mas ziemi pod planetarium wyniosły 1,5 milimetra. Natomiast w nocy z niedzieli na poniedziałek zapis wstrząsu z Chile trwał ponad 4 godziny, w tym czasie zaobserwowano nie spotykane od paru lat na Śląsku drgania skorupy ziemskiej, które w swym maksymalnym natężeniu wyniosły 3,3 milimetra.



20 bm. w godzinach popołudniowych szalał nad Rzeszowszczyzną potężny huragan, wyrządzający bardzo poważne szkody. Na zdjęciu: silna wichura przewracała drzewa, zrywała dachy, druty telefoniczne... CAF — fot. M. Kopeć

Skutki huraganu na Lubelszczyźnie

LUBLIN (PAP). — Obliczone już zostały rozmiary zniszczeń, jakie spowodował huragan w południowo-wschodniej części Lubelszczyzny. Są one dużo większe niż przypuszczano pierwotnie. Całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu uległo ponad 1.150 budynków, w tym większość obiektów gospodarczych. Straty szacuje się łącznie na około 13 milionów złotych.

W czasie huraganu jedna osoba poniosła śmierć. Kilka osób doznało poważnych obrażeń. Najbardziej uciążliwie graniczący z woj. rzeszowskim powiat Tomaszów Lubelski. Huragan przeciągnął tu nad wszystkimi gromadami i zniósł całkowicie 250 budynków, a około 600 poważnie uszkodził. Szczególnie ucierpiał gromady: Gródek, Jarosław, Lubycza Królewska, Telatyn i Ułchówek. Uszkodzonych zostało 40 km linii telefonicznych i 7 km elektrycznych. W 26 państwowych gospodarstwach rolnych inspekto-

ratu tomaszowskiego zerwane zostały dachy ze wszystkich budynków. Znaczne straty poniosły miejscowe cegielnie, gdzie wichura połączona z ulewą zmyła dziesiątki tysięcy surowej cegły.

Poważne szkody wyrządził również huragan w sąsiadujących z Tomaszowem Lubelskim powiatach Hrubieszów i Bilgoraj.

We wsiach hrubieszowskich zniszczonych zostało ok. 250 budynków, w tym około 30 domów mieszkalnych. W sąsiednich PGR huragan powalił całkowicie lub częściowo 50 budynków. W powiecie Bilgoraj uszkodzonych jest 51 budynków, z czego 30 w jednej tylko wsi Zamch. W lasach wichura połamała lub wyrwała z korzeniami tysiące drzew.

Na terenach nawiedzonych przez huragan pracują specjalne ekipy PZU i rad narodowych oraz brygady awaryjne wydziałów komunikacji drogowej, zakładów sieci elektrycznej i łączności.

5 dzielnic, 168 okręgów i 2400 rejonów

Przygotowania do spisu powszechnego w Łodzi

W grudniu br. pod egidą ONZ w całym świecie a więc i w Polsce przeprowadzony zostanie spis powszechny.

4 alpinistów zamierzają na ścianie

BONN (PAP). — Czterech młodych alpinistów zamierzają na ścianie w nocy z niedzieli na poniedziałek przy forsowaniu jednego ze szczytów grupy Tannheim w Tyrolu Austriackim. Zdobywają oni ścianę skalną, której trudne warunki skalne uniemożliwiają założenie obozu w dzień. W nocy, gdy byli przywiązani do lin, rozszalała się silna burza śnieżna. Ekipy ratunkowe, które wyruszyły z Innsbrucku, dotarły do niebezpiecznych turystów zbyt późno.

Demonstracje w Tokio

TOKIO (PAP). — Jak już podawaliśmy, w poniedziałek przed parlamentem w Tokio doszło do gwałtownych demonstracji studentów. Kiedy uczestnicy demonstracji próbowali wdręczyć się do gmachu parlamentu, doszło do starć, w czasie których — jak wynika z ostatnich doniesień — zostało rannych 82 policjantów i ponad 50 studentów. Podobne demonstracje zorganizowano też w innych miastach japońskich. Odbijają się one pod hasłami anulowania układu wojskowego z USA i ustąpienia premiera Kijishi.

Sytuacja polityczna w Japonii pozostaje w dalszym ciągu napięta. Od trzech dni świeci pustkami parlament japoński. Obrady jego bojkotują bowiem posłowie socjaliści, komuniści, członkowie tzw. Partii Demokratycznej Socjalizmu oraz deputowani niezależni.

Spotkanie z wiceministrem sprawiedliwości

Koło Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości Stowarzyszenia Demokracji w Łodzi organizuje spotkanie z wiceministrem Kancelarii Sprawiedliwości — członkiem Prezydium CK SD, który mówił będzie na temat: Bieżące prace ustawodawcze na odcinku wymiaru sprawiedliwości.

Spotkanie odbędzie się 25 maja o godz. 19 w lokalu WK SD ul. Moniuszki 1a, II p. Wstęp wolny.

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Jaracza 21, 4-letni Andrzej Konewka wybiegł raptownie na jezdnię i wpadł pod przejeżdżający motocykl nr IC-3988.

Chłopiec doznał złamania uda i wstrząsu mózgu. Przewieziony został do Szpitala im. Marii Konopnickiej przy ul. Spornej.

RADIO

WTOREK, 24 MAJA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Aud. dla klasy V pt. „Uziębła Nawoju” w oprac. Karola Koźminki. 9.30 Melodie na organach Hammond’a gra Patricia Lamour. 9.40 Dla przedszkoli aud. st. muz. pt. „Staszek, Kacper i Muszka” w opr. Haliny Myśkowskiej. 10.00 Koncert Ork. PR w Krakowie p. d. Stanisława Hasi, solista: Edmund Siewa — skrzypce. 11.30 Koncert żywych. 12.30 Muzyka dla wszystkich. 13.00 Aud. dla klas V, VI i VII pt. „Klasyfikacja Debussy — poeta i malarz dźwięków” w opr. Stanisława Szelągowskiej. 13.30 Porter Cole: Wiazanka melodii z opt. „Pocztu mnie Kaslu” — wykon. ork. A. Kostelnicki. 13.30 Dla młodzieży szkolnej gawiedź mgr Stefana Szelągowskiego pt. „Współczesny alchemik”. 13.50 Melodie Ernesta Lecouona wykon. ork. Stanisława Blacka. 14.00 Wiadomości. 14.05 Wioskie pieśni miłosne śpiewa Elżbieta Busko-Turkowska, przy towarzyszeniu Tadeusza Kurczewskiego. 14.30 Koncert rozrywkowy w wykon. Orkiestry Mandolinistów ŁBRP p. d. Edwarda Cichy. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.05 Informacje. 15.05 Gra ork. Andre Kostelnicki. 15.30 Program dnia. 15.50 „Tysiąc szkół na Ty-lelele”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 Raporty z literatury. 18.25 Skrzynka ubezpieczeń dobrovolnych PZU w oparciu o zbiorowiska Gasparskiego. 18.30 Radiokinetemat. 18.55 Z cyklu: „Szybelki” kompozytorów.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 9.00 Muzyka operowa. 10.30 „Tawerna pod Łajką”. 11.00 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego. 11.30 Ważne Paula Lindeke. 11.45 Audycja aktualna. 12.04 Wiadomości. 12.10 (L) Informacje dnia. 12.15 „Wspomnienia emigrantów” — aud. w opr. Bronisława Wiernika. 12.30 Aud. dla dzieci „Grabarze” — odc. 2 opow. Kiplinga pt. „Księża Dżungli”. 12.55 Chwila muzyki. 13.00 P. Czajkowski: Balet „Jezioro łabędzie” — aud. w opr. Ireny Turlejskiej. 17.00 (L) Omówienie programu. 17.05 (L) „Łódź w plastyce” — felieton Stanisława Buzasa. 17.20 (L) „Słuchamy łódzkich solistów”. 17.40 (L) „Wypocząwamy przy muzyce”. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) Radiokinetemat. 18.25 „O problemach młodzieży”. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy — Przyjaciele i wrogowie — aud. M. Turlejskiej. 19.15 „Pamięć” — aud. 49. 19.45 „Zielony Kanał” — rewia orkiestry tanecznych i piosenkarzy. 20.00 „O czym pisze prasa literacka”. 21.00 Z klatki i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 J. Haydn: „Święta na kieliszku” — opera kościelna w 3 aktach. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Z giełdy dziewiarskiej



Na ostatniej, majowej giełdzie wyrobów dziewiarskich ładne modele sukien, garsonek i bluzetek wełnianych zaprezentowało Centralne Laboratorium Przemysłu Dziewiarskiego i Pończosznego. Uwagę zwracała śliczna bluzka-luzak z grubego wełnianego ścięgu, z białym marynarskim kołnierzykiem. Jak zapewniali projektodawcy jest to model super-modny, odpowiedni dla pań w wieku od lat 16 do... 100!

(wy)

Zbrodniarz hitlerowski aresztowany w Izraelu

LONDYN (PAP). — Według doniesień z Jerozolimy, premier Izraela, Ben Gurion, ogłosił na specjalnie zwołanym posiedzeniu rządu, że przez policję izraelską został aresztowany Adolf Eichmann, były

SS-obersturmbannführer, były kierownik biura Gestapo „dla rozwiązywania kwestii żydowskiej”. Ben Gurion określił Eichmanna, jako jednego z największych zbrodniarzy hitlerowskich i zapowiedział, że stanie on wkrótce przed sądem izraelskim.

Wiadomość o aresztowaniu Eichmanna wywołała wielkie zainteresowanie, naleyż na to, że on był jednym z najbliższych współpracowników Hitlera zachowywał tajemniczość, nie pozwalając się fotografować, ani nie występując publicznie. Eichmann był głównym wykonawcą hitlerowskiej zbrodni eksterminacji Żydów i jest odpowiedzialny za wymordowanie w czasie wojny 5-6 milionów Żydów — obywateli wszystkich krajów Europy. W 1945 roku Eichmann uciekł z amerykańskiego obozu internowanych i ukrywał się przez 15 lat. Na jego temat krążyły pogłoski, że przebywał w Egipcie i pracuje w przedsiębiorstwach naftowych w Kuwejcie.

Oskarżając Marlenę Dietrich o „zdradę narodową”, „zaprzeczanie się wrogom Niemiec” itp., liczne dzienniki zachodniemieckie nawoływały wręcz do powołania aktorki „zgniłymi jarami”. To półoficjalne, lansowane przez prasę NRF, potępienie aktorki doprowadziło do tego, że — jak pisała „Die Welt” — pod wymownym tytułem „Czy rzeczywiście niczego się nie nauczyliśmy?” — Marlena Dietrich jeszcze przed podjęciem podróży do Niemiec zachodnich otrzymywała całe sery listów z NRF, pełnych oburzenia i potępienia za jej antyhitlerowską działalność.

Czerwony kur na Lubelszczyźnie

LUBLIN (PAP). — W ciągu soboty i niedzieli pastwa ognia na Lubelszczyźnie padło 45 budynków mieszkalnych i gospodarskich. Straty przekraczają sumę jednego miliona złotych.

W miejscowości Stoki w powiecie Puławski od uderzenia pioruna spłonęło 16 budynków. Pożar w Tarnogórze, pow. Krasnostaw spowodowany przez dzieci — zniszczył 23 budynki.

Ponadto wskutek nieszczęśliwego wypadku spowodowanego katastrofą samochodu straży pożarnej, który wpadł na zakręcie stromej góry pod Izbicą do rowu, uległo potłuczeniu kilku strażaków.

Tragiczny wypadek podczas wyścigu

PARYŻ (PAP). — Podczas rozgrywanego ubiegłej niedzieli VIII międzynarodowego wyścigu samochodowego w Aix-les-Bains, na stacji tragiczny wypadek, który pochłoniął z sobą śmierć 7 osób. 30 ciężko rannych znajduje się w szpitalu.

Okoliczności wypadku były następujące: gdy znajdujący się na trzeciej pozycji angielski kierowca Ch. Threnfall zbliżał się do wirażu, zawałił się niespodziewanie dźwiniący pomost przeznaczonej do podjazdu na most, który zjechał z drogi. Threnfall nie zdążył zahamować i wpadł na most, który pod jego ciężarem runął. Śmierć poniosła kierowca Threnfall i dwóch z niego pasażerów. Kierowca zmarł w drodze do szpitala. Wyżsi zostali przetrwani.

Cenne kontakty z naukowcami radzieckimi

Z okazji Dni Techniki Radzieckiej gościło ostatnio w naszym kraju trzech wybitnych specjalistów ZSRR. Wymienili oni doświadczenia ze swymi polskimi kolegami oraz dopomogli im cennymi radami w rozwiązywaniu szeregu doraźnych problemów.

Prof. dr N. Iwanow, kierownik katedry budowy dróg Moskiewskiego Instytutu Drogowego, specjalista o światowej sławie, spotkał się z drogowcami polskimi w Warszawie, Koninie, Poznaniu, Wrocławiu i Zielonej Górze oraz wygłosił 8 interesujących prelekcji na temat najnowszych podłożi i nawierzchni drogowych. Prof. dr Iwanow obiecał nadesłać do Moskwy najnowsze publikacje radzieckie, które pomogą nam budować drogi lepiej, szybciej i taniej.

Prof. dr W. Kondakow, kierownik katedry teorii procesów metalurgicznych i dziekan wydziału metalurgicznego Moskiewskiego Instytutu Stali, był rozczytliwym przez naszych hutników. W dzień po wyjeździe prof. dr Kondakowa z Katowic, przedstawił wieloletni doświadczenia w „Baildon” zwrócił się do organizatorów Dni Techniki Radzieckiej z prośbą o ponowne zaproszenie wybitnego radzieckiego specjalisty na Śląsk, gdyż jego fachowe rady są bardzo cenne dla hutników.

Prof. dr W. Worobiew, kierownik katedry materiałów budowlanych Moskiewskiego Instytutu Inżynierii-Budowlanego wysoko ocenił wyposażenie i kulturę pracy w naszych laboratoriach i placówkach naukowych budownictwa, a niektóre polskie doświadczenia organizacyjne i administracyjne zamierza przednieść do ZSRR. Jednocześnie, w przyjacielskiej wymianie zdań wypowiedział szereg uwag krytycznych pod adresem niektórych naszych projektów budowlanych oraz na temat organizacji prac na budowach. Prof. dr W. Worobiew zwrócił uwagę, że zbyt drobnych elementów. Zdumiał go także stosowany do dziś system budowy nowych domów bez elewacji: tynki, kładzione później, podnoszą koszty budowy, wymagają ponownego ustawiania i demontowania rusztowań. W ZSRR buduje się obecnie domy wyłącznie z pełnym wykonaniem elewacyjnym.

Forma osobistych kontaktów

ZE SWIATA

PRAGA. — Czechosłowacka Akademia Nauk organizuje w dniach 12-18 czerwca br. sympozjum naukowe na temat ekonomicznych aspektów rozbrojenia międzynarodowego. W sympozjum zapowiedzieli swój udział naukowcy ze wszystkich krajów socjalistycznych, jak również z USA, Anglii, Francji, Włoch, Japonii i Ameryki Łacińskiej.

MOSKWA. — Do północno-zachodniej części Oceanu Atlantyckiego uderzył w sobotę wielki sztorm, który spowodował katastrofę radzieckiej ekspedycji naukowej, która ma badać Gólsztrom. Głównym celem wyprawy jest dokładne ustalenie wpływu wód Gólsztromu na bilans cieplny mórz północnych oraz na procesy atmosferyczne nad północnym Atlantykiem.

LONDYN. — Roczna konferencja pracowników naukowych Anglii, która obradowała w niedzielę w Londynie, w uchwalej rezolucji wyraziła poważne zaniepokojenie w związku z

wskrzeszaniem faszyzmu w Niemczech zachodnich. Uczestnicy konferencji protestują przeciwko planom wyposazenia Bundeswehry w broń jądrową i udostępnienia Niemcom zasobów broń jądrowych w Anglii, Hiszpanii i w innych państwach.

BERLIN. — W związku z organizowanym w Rostoku „Tygodniem „okoju”, który odbędzie się w dniach od 4 do 10 lipca, sekretarz komitetu organizacyjnego „Tygodnia”, I. Kolwitz

ogłosił, że w roku bieżącym będzie on przebiegał pod hasłem „Bajtyk — morzem pokoju”.

SOFIA. — Liberalny dziennik atenski „Eleftheria” w numerze z 22 bm. wyraża opinie, że Grecja nie powinna zgodzić się na zainstalowanie baz rakietowych na swym terytorium. Nawiązując do listniemi amerykańskich baz wojskowych w Grecji dzień

Nasz felieton sądowy

Kosztowny podpis

B ywają ludzie, dla których pieniądze nie mają znaczenia. Przykładem jest jeden z naszych kolegów, „Sopotomoc Chłopa” w Luto-

miersku, należał właśnie do wspomnianego w wstępie kategorii ludzi. Kiedy więc zgłosił się do niego jeden z miejscowych rolników z umotywowaną słuźnymi argumentami prośbą o wydanie urzędowego zaświadczenia, stwierdzającego śmierć krowy, Mieczysław B., spowodowana wypadkiem — Wiczeorek „w mig” chwycił „okazję”.

Owsem — stwierdził — zaświadczenie może być, ale za... 300 zł. Mieczysław B. wiedział, że wprawdzie, że powinien otrzymać zadane pismo bez opłaty, ale... Targ w targ — zapłacił 300 zł, choć i tak suma wydawała mu się wygórowana za jeden podpis.

Podpis ten okazał się jednak znacznie kosztowniejszy. Tym razem dla samego Wiczeorka.

Sąd Wojewódzki ocenił jego czyn na 8 miesięcy więzienia oraz 2 tys. zł grzywny.

Wyrok ostrzy, ale sprawiedliwy. Wyrok — ostrzeżenie dla ludzi o podobnych inklinacjach, co były kierownik Wiczeorek... (i. a. k.)

radzieckich naukowców i inżynierów z polskimi specjalistami, zastosowana po raz pierwszy na tak rozległą skalę w Dniach Techniki Radzieckiej, okazała się niezwykle potrzebna i cenna. W dniu 20 maja przybyła do Polski kolejna grupa radzieckich uczonych — wybitnych specjalistów w dziedzinie techniki. Na czele tej grupy znajduje się światowej sławy cybernetyk — prof. dr A. Markow, specjalista w dziedzinie budowy obrabiarek — prof. dr W. Puszczyński z Moskiewskiego Instytutu Obrabiarkowego oraz docent S. Jusow — kierownik katedry architektury Moskiewskiego Instytutu Inżynierii no-Budowlanego. Uczni ci spotykają się z polskimi naukowcami, inżynierami i technikami w wielu miastach naszego kraju.

Sierżant Dzida otrzymał Medal za Oflarność i Odwagę

GDANSK (PAP). — Jak już informowaliśmy, w szpitalu w Łęborku przebywa sierżant MO — Józef Dzida, który 17 bm. uratował spod kół nadjeżdżającego pociągu 2-letniego chłopca Józefa Mularczyka.

Po zszyciu rany na czole oraz opatrzeniu silnych potłuczonych rąk Dzida czuje się już znacznie lepiej. Jest on jednak jeszcze osłabiony i przypuszczalnie przebywać będzie na rekonesansie w szpitalu ok. tygodnia. Chory — otoczony troskliwą opieką lekarską — spotyka się z licznymi odwiedzinami wdzienności ze strony rodziców uratowanego chłopca oraz wielu osób, odwdzięczających go w szpitalu.

W niedzielę, 22 bm. Dzida odwiedził ponownie najbliższą rodzinę, powiadając, że jako pierwszy obywatel PRL otrzymał Medal za Oflarność i Odwagę.

1-8 czerwca

V Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie

Już po raz piąty w dniach 1-8 czerwca odbędzie się w Warszawie Międzynarodowe Targi Książki, organizowane przez Centralny Hald Zagranicznych „Ars Polona”.

Obok targów frankfurckich jest to obecnie najpoważniejsza tego rodzaju impreza na świecie. Jak nas poinformował na ostatniej konferencji prasowej dyrektor Centrali — p. B. Trumbala, w tegorocznych targach weźmie udział 160 wystawców z 21 krajów całego świata. Firmy te przedstawiają ponad 40 tysięcy pozycji, wydanych przez około 1.500 firm edytorskich.

Obok wielkich central z krajów socjalistycznych, w targach weźmie udział m. in. 15 firm francuskich, 12 angielskich, 23 zachodniemieckich, 10 z USA.

Oprócz książek zobaczymy na targach także reprodukcje dzieł sztuki i płyty, które wystawi 21 firm muzycznych — a m. in. z Anglii, CSR, NRD i NRF, USA, Węgier.

Za pomieszczenie dla targów posłuży 3 kondygnacja Pałacu Kultury i Nauki. Ekspozycja obejmie około 7 tys. m kw. powierzchni. Na miejscu, obok stoisk handlowych, czynna będzie także wystawa grafiki książkowej polskiej, salom muzyczny, w którym codziennie organizowane będą koncerty oraz kiermasz książek.

W roku ubiegłym targi odwiedziło ponad 50 tysięcy osób, a transakcje tylko z przedstawicielami krajów zachodnich zamknęły się sumą 310 tys. dolarów.

Targi będą dostępne dla zwiedzających przez wszystkie dni z wyjątkiem 6 czerwca, który to dzień zarezerwowano dla transakcji handlowych.

O szczegółach ekspozycji targowej będziemy mogli poinformować czytelników w dniu otwarcia. (b2)

Andrzej Hiolski śpiewa arie operowe w Filharmonii

Znany baryton operowy w Warszawie i Bytomiu — Andrzej Hiolski śpiewa w naszym mieście ogromną popularnością.

W Łodzi słyszeliśmy go niedawno w „Pieśniach Don Kichota” Maurice’a Ravela, ale z radością dowiadujemy się, że artysta przyjął powitane zaproszenie Filharmonii i wystąpi na najbliższych koncertach symfonicznych w piątek i sobotę, 27 i 28 maja o godzinie 19.30. Tym razem w programie figurują arie z oper Giuseppe Verdiego („Bal maskowy”, „Otello”) i Meyerbeera („Dinorah”). Soliście towarzyszyć będzie orkiestra pod dyktando Stefana Marceja, która reprezentuje się ponad to w Uwerturze do op. „Wilhelm Tell” Rossiniego, „Intermezzo sinfonico” z op. „Rycerskość wenińska” Mascagniego oraz w poemacie symfonicznym „Preludium” Franciszka Liszta.

A TO W ŁODZI

Każdy łodzianin bez względu na to czy jest dziedzicem obciążonym kompleksem prowincjonalnym czy też nie, z zainteresowaniem czyta pojawiające się od czasu do czasu na łamach pism literackich artykuły traktujące o jego mieście. Gwoli ścisłości trzeba jednak przyznać, że ani łodzianie, ani miasto nie są w tych publikacjach na ogół oszczędzani. I gdyby choć połowa wszystkich krytyk i narzeków pokrywała się z rzeczywistością, rozsądny człowiek miałby jedno wyjście: spakować manatki i szukać schronienia w innych stronach naszego pięknego kraju. Na szczęście skromna prawda jest zawsze silniejsza od najbogatszej fantazji.

Jest przy tym jedna rzecz, która uderza we wszystkich tego typu artykułach o Łodzi zamieszczanych w periodykach pozalódzkich: poza tym, że przedstawiają one apokaliptyczny obraz upadku materialnego i moralnego miasta, wszystkie one pisane są z pozycji ludzi deklarujących głęboką troskę o jego sprawę i przyszłość. W tym stanie rzeczy trudno mieć nawet pretensje do autorów, że chwytają za pióro. Rzecz się bowiem ma tak, jak z młodym człowiekiem, który zaczyna pisać wiersze: intencja jego jest szlachetna, tylko tworzywo mierne. Aby brzemieniem pisać poezję trzeba m. in. dużo umieć i jeszcze więcej wiedzieć.

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem opublikowany w ostatnim numerze „Nowej Kultury” artykuł Janów Czarnego i Huszczy pt. „A co w Łodzi”. Z artykułu tego czytelnik rzeczowego pisma literackiego może dowiedzieć się ile wyższych uczelni posiada Łódź, ile instytucji naukowych, ile pism i jak utalentowane środowiska tworzą. Bilans ten wypadka całkiem imponujący. A jednak autorzy są mimo to bardzo ze swego miasta niezadowoleni. Okazuje się, że wszystkiemu winno jest łódzka prasa i niedocenianie twórczej roli niektórych osób ze Związku Literatów. W prasie łódzkiej przeważa bowiem sensacja, komiks i kryminał. Najgorszy z najgorszych jest przy tym „Dziennik Łódzki”. Środowisko piastyczne pozostawione jest samo sobie, literaci muszą szukać uznania poza Łodzią, a wszyscy borykają się z kompleksem małowartościowości i rezygnacji.

Na szczęście autorzy artykułu, i tu trzeba im oddać sprawiedliwość, nie pozostawiają Łodzi w sytuacji bez wyjścia. Wskazują nawet drogę radykalnej poprawy tej pozaludnia godnej sytuacji; wszystko się zmieni jeśli jeden z dodatków: pism łódzkich przekształcony zostanie w dodatek literacki. Ot co!

Nie znam w Łodzi nikogo kto byłby w pełni zadowolony z tego co w sprawach kultury już w tym mieście zrobiono. Pracy jest jeszcze wiele a szereg dziedzin kulturotwórczych trzeba pobudzać i starannie pielęgnować. Znam nawet takich, którzy to robią w swej codziennej pracy, a nawet piszą o tym; wprawdzie bez rozdzierania szat, ale za to konkretnie z poczuciem odpowiedzialności za to co się czyni. Znam również kilka wybitnych ostatnich cennych inicjatyw jak np. Komitetu Łódzkiego PZPR w sprawie polepszenia warunków twórczych i bytowych artystów. Uczyniono to wprawdzie przed ukazaniem się wspomnianego artykułu, lecz autorzy nie przyjęli chyba tego za złość. Znaczenie wcześniej przeprowadzonego szeregu rozmów z przedstawicielami Związku Literatów. Wiele zrobiono aby stworzyć im lepsze warunki pracy. Okazuje się, że te rozmowy i poczynania nie przez wszystkich literatów zostały zauważone. To już jednak inna sprawa.

Nas zastanawia szczególnie fakt, że Czarnemu i Huszczy wyraźnie w tym wszystkim nie podoba się „Dziennik Łódzki”. M. in. dlatego, że podobno domagał się od nich by pisali na miarę Hemingway’a. A przecież to nieprawda. Staramy się być zawsze realistami w swych poglądach i ocenach. Reprezentowaliśmy natomiast pogląd, że po to by napisać dobrą książkę nie trzeba konieczności kawiarni literackiej; podobnie jak o wartości pisarza nie świadczy ilość wygłoszonych przez niego odczytów, lecz jakość i ilość wydanych przez niego książek. Gdy tych wartości nie staje trzeba wówczas składać winę choćby na... prasę.

Nie jest tajemnicą, że „Dziennik” nie zamierza w najbliższej przyszłości zmienić charakteru swego dodatku. Choćby dlatego, że jego obecna forma została opracowana na podstawie ankiet i opinii zbieranych wśród czytelników. Wydaje nam się poza tym, że jest to opinia dostatecznie mądrą i wymagania naszych czytelników dość wysokie — czytelników dynamicznie nie prymitywnych. Jak bowiem wiadomo gazetę kupuje się w kioskach i w momencie gdy ona przestaje zaspokajać wymagania czytelnika — przestaje się ją kupować. Rozumiemy, że autorzy wspomnianego artykułu jako uznani intelektualści uczynili to już dawno. Pozostających sto tysięcy czytelników nadal jednak obdarza nas swoim zaufaniem i sympatią.

Fakt, że nie możemy zaliczyć Czarnego i Huszczy do ich grona odbił się wyraźnie na ocenie naszego pisma. Okazuje się bowiem, że autorzy artykułu ogłoszonego w „Nowej Kultury” niewiele o nim wiedzą. Można bowiem różne rzeczy zarzucać „Dziennikowi”, ale na pewno nie pomijanie spraw kultury. Gazeta nasza ma pewne osiągnięcia w tej dziedzinie na swym koncie od codziennych informacji i recenzji aż po publicystykę. Jesteśmy nawet odtwórcami twórczości naszych adwersarzy... gdy tylko stanie tworzywa.

Przy tym wszystkim stała się jednak rzecz wyjątkowo przykra. W swojej bardzo subiektywnej i bardzo nierzetelnej ocenie spraw Łodzi i łódzkiej prasy autorzy wspomnianego artykułu pozwolili sobie m. in. zakwestionować prawo jednego z naszych kolegów do Odznaki Honorowej miasta Łodzi. Chodzi tu o człowieka, który ma za sobą blisko 40 lat pracy zawodowej, bez którego od 15 lat nie odbyło się żadne wydarzenie kulturalne. który był współtwórcą wielu cennych inicjatyw od ruchu amatorskiego poczynając na Towarzystwie Przyjaciół Łodzi skończywszy. Chodzi o człowieka, który jest również znany i ceniony jako felietonista i publicysta a także jako autor wielu dzieł książkowych.

Chyba nie w ten sposób walczyć trzeba o podsyćanie nurtu kulturalnego w Łodzi. Pismo nasze, podobnie jak cała chyba prasa łódzka, chętnie korzystałoby, szerzej nawet niż dotychczas, ze współpracy osób, które chcą i mają coś do powiedzenia w sprawach kultury i innych. Odpowiednie propozycje były przecież składane nawet przez nas m. in. na ręce Łódzkiego Zarządu Zw. Literatów, o czym wiedzą chyba Czarny i Huszcza. Niestety, nie ma innych sposobów nawiązania tej współpracy poza dostarczeniem maszynopisów.

Mogłoby się to okazać korzystniejsze dla sprawy, gdyż w odróżnieniu od „Nowej Kultury” znamy na ogół dobrze łódzkie środowisko, jego możliwości i potrzeby.

z. j. koz.

Przez Uniwersytet — z mędrcami Wschodu

Piętnaście lat Uniwersytetu Łódzkiego

Nawet pobieżny rzut oka na historię różnych uniwersytetów pokazuje nam głęboko sięgającą zależność między ich działalnością a cechami charakterystycznymi miast, w których się rozwijają. Zależności te są dwustronne. Z jednej strony specyficzne funkcje spełniane przez uniwersytety wywierają piętno na całości życia społecznego ich środowisk. Z drugiej strony ogólny charakter społeczno-gospodarczy miasta i bezpośrednio z nim związanego regionu wywiera wpływ kształtujący na działalność uniwersytetu.

(Jan Szczepański)

Aforyzm 1

TEN, KTO NIENAWIDZI LENISTWA, PRZYCHODZI NIE WOLANY.

„W dniu 3 marca 1945 roku po południu w szalejącej zimy śnieżnej wysiadłem na ulicy Piotrkowskiej z ciężarówką „Czajnik”. Przybyłem w poszukiwaniu rektora Wolnej Wszechnicy Polskiej prof. dr Teodora Viewegera...

Portier Grand Hotelu odpowiedział, że rektor owszem, mieszka, ale wypchał do Warszawy; na drugie z kolei nieśmiało pytałem oświadczył jednak kategorycznie, że o znalezieniu w hotelu pokoju, moim być nie może. Wobec tego znalazłem się znowu na ulicy, ze swoim plecakiem, zasypywany gęstym śniegiem i mitytany ostrym wiatrem przedwiośnia. Szedłem przed siebie Piotrkowską, nie wiedząc dokąd się obrócić...”

Tak pisał profesor Jan Muszkowski, jeden z członków komitetu organizacyjnego Uniwersytetu Łódzkiego, tak rozpoczęła się piętnastoletnia historia uczelni.

Mimo braku pomieszczeń i niezwykle szczupłej kadry wykładowczej, już 15 marca 1945 roku ogłoszono zapisy, a w tydzień później rozpoczęły się pierwsze wykłady.

I właśnie dziś przypada ścieśle 15 rocznica ukazania się dekretu, powołującego do życia Uniwersytet Łódzki.

Aforyzm 2

GDZIE KSIĘGI SĄ, TAM NIE MA MIECZA, GDZIE MIECZ, TAM NIE MA KSIĄG.

„Od rana do zmroku krążył po mieście pierwszy pracownik biblioteki, zabezpieczając znalezione książki i zwojął je na jedno miejsce. Silniejsi wypuszczali się na Zachód, skąd sprowadzali książki do Łodzi, ratując je tym sposobem od zagłady... Trzeba było działać pośpiesznie, często przy akompaniamencie świszczących jeszcze gdzieś gdzieś kul...”

— określi potem okres powstawania biblioteki — tego laboratorium pracy naukowej Uniwersytetu — piastująca do dziś stanowisko jej dyrektora — profesor dr Helena Więckowska.

Dzisiejsza uroczystość 15-le-

Światowy Rok

Higieny Psychiczej Konferencja naukowa na temat higieny psychicznej pracy

W ramach światowego roku higieny psychicznej (1960) Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej — Oddział w Łodzi oraz Związek Naukowców Organizacji i Kierownictwa (Oddział w Łodzi) organizuje jutro, 25 bm., o godz. 18, w sali odczytowej ŁDK konferencję naukową na temat — higiena psychiczna pracy.

Celem konferencji jest informacja o wpływie czynników ludzkiego na przebieg postępu technicznego i organizacyjnego w przemyśle. Udział w konferencji wezmą samodzielni pracownicy nauki wyższych uczelni i instytucji naukowo-badawczych, przedstawiciele związków zawodowych oraz zainteresowanych instytucji.

Na porządku dziennym m. in. referaty: „Higiena psychiczna pracy”, „Psychologia pracy”, „Higiena psychiczna pracy a medycyna przemysłowa”.

cia Uniwersytetu odbywa się w nowym, jakby ze szkicownika Le Corbusiera wyjętym, gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej. Dla pomieszczenia księgozbioru liczącego 527 100 tomów musiano wybudować magazyn-kołos o 11 kondygnacjach.

Liczba opublikowanych dotychczas prac kadry naukowej UL przekracza 3 tysiące, wysiłek szeregu profesorów Uniwersytetu upamiętniony został

naukową pracowników katedry antropologii do Mongolii.

Aforyzm 5

„I TYLKO KSIĘGA SPRAWIA ŻE PAMIĘĆ O NIM KRAŻY Z UST DO UST.

„Przegląd Socjologiczny” pod redakcją prof. dr J. Chalasińskiego dociera do Indii, Ameryki, Francji i wielu innych

nowi, rozslawiają imię miasta na cały świat.

Aforyzm 6

NIE SPIESZY SIĘ TEN, KTO CHCE OSIĄGNĄĆ CEL,

„W zupełnie rozpaczywej sytuacji znajduje się większość katedr biologii... i tylko możliwe rychłe rozpoczęcie budowy gmachu biologii może położyć kres temu stanowi rzeczy”

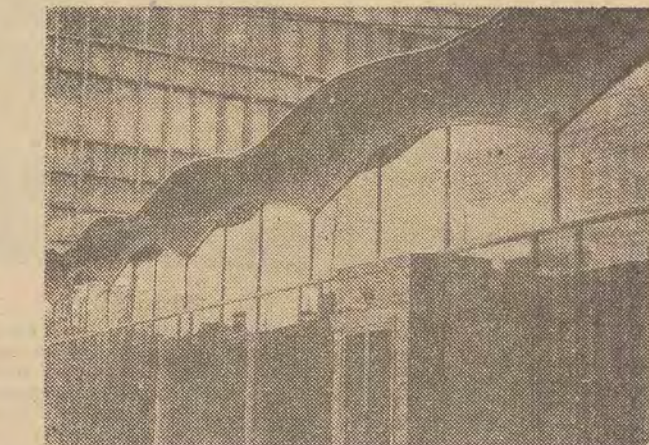
— mówił rektor UL, prof. dr A. Szpunar w dniu 1. X. 1959 roku.

Obecnie wiadomo już, że gmach biologii gotów będzie w najbliższym pięcioleciu. Prócz tego Uniwersytetowi przybędą dwa domy profesorskie i dom studencki. NIE SPIESZY SIĘ TEN, KTO CHCE OSIĄGNĄĆ CEL — pragnieniem Uniwersytetu jest również budowa gmachu chemii i pawilonu fizyki.

Dla prawdziwej rozbudowy Uniwersytetu konieczne są nie tylko nowe gmachy. By mógł poszczycić się mianem uczelni w pełni rozwiniętej, muszą się w nim znaleźć na nowo kierunki: filologia klasyczna, romanistyka, rusycystyka a dalej filozofia i psychologia.

Humanistyka uniwersytecka bowiem stanowi o prawdziwym obliczu uczelni. Już teraz jest ona silna — z nowymi kierunkami zyska jeszcze na znaczeniu.

IRENA DRYLL
JULIAN BRYSZ



Na zdjęciu: pawilon czytelników w nowej Bibliotece Uniwersyteckiej przy ul. Narutowicza. Foto: L. Olejniczak

zaszczytnymi nagrodami naukowymi, przeprowadzono 164 przewody doktorskie, miano wano 27 docentów.

Liczby te mówią wiele, nie potrafią jednak w żaden sposób zobrazować ogromnego wysiłku i twórczej pracy ludzi Uniwersytetu.

OTO JEST DROGA NAUKI — BĘDZIESZ JADŁA CHLEB I SOL, PIC BĘDZIESZ W MIARĘ WODY, BĘDZIESZ SYPIAŁ NA ZIEMI, UBOGI PEDZIŁ ŻYWOT, PRACOWAŁ DLA NAUKI...

Nic dodać, nic ująć.

Aforyzm 3

„DAJ RZADY MADRYCH, DOBRYCH LUDZI, MOCNYCH W MADROŚCI I DOBROCI...”

„Profesor dr T. Kotarbiński jest faktycznym założycielem uczelni i jej rektorem z okresu pierwszych lat istnienia. Pod jego sugestią umieszczone zostały na sztandarze UL hasła „Wolność i Prawda” i — jak wielokrotnie zwracano uwagę — on sam stał się dla tych haseł postacią standardową”.

(z wypowiedzi prof. dr M. H. Serejskiego).

Nazwisko profesora Kotarbińskiego pozostanie trwałe związane z Uniwersytetem. W roku 1957 uczelnia nadała mu zaszczytny tytuł doktora honoris causa.

Tytuł ten nadano również uprzednio — w 1949 roku:

● FRYDERYKOWI JO-LIOT-CURIE,
● ALFREDOWI SCHMID-RESPINGER,
● JULIANOWI TUWIMOWI.

Na dzisiejszej uroczystości otrzyma go także znany językoznawca — prof. dr Witold Doroszewski.

Aforyzm 4

KTOŻ JEST MEDRCEM? — TEN, KTÓRY OD KAŻDEGO CZEGOŚ SIĘ UCZY...

Dojeżdżaliśmy właśnie do Bachczysaraju. Nasz sąsiad z autobusu, dowiedziawszy się, że jesteśmy dziennikarzami z Łodzi, zwrócił się do nas: „Proszę pozdrowić ode mnie profesora Jana Dylika”. Nazwiska radzieckiego naukowca-geografa, nie sposób już dziś odnaleźć w reporterskim notesie.

Ale niech fakt ten świadczy o szerokich kontaktach ludzi Uniwersytetu z uczonymi całego świata. Oto w ciągu jednego tylko roku akademickiego 58/59 odwiedziło nasz Uniwersytet 12 profesorów zagranicznych, wybitnych specjalistów, jak profesor Robert czy Friedmann. W tym samym czasie 14 pracowników UL wyjechało za granicę na stypendia długoterminowe, 10 z krótszymi wizytami. Pomijamy tu wyjazdy służbowe, na kongresy, spotkania naukowe itp.

Staraniem Uniwersytetu zorganizowano nawet w roku 1959 trzymiesięczną wyprawę

krajów, nawet do Hong-Kongu. Dotychczas wydano 22 „Zeszyty Naukowe UL”, liczne są tytuły czasopism redagowanych w poszczególnych katedrach — jak „Prace Polonistyczne”, „Prace Instytutu Historycznego UL”. Czasopisma uniwersyteckie wiele miejsca poświęcają Łodzi i jej regio-

Nowy wariant samolotu IL-18

Znany radziecki konstruktor lotniczy, Sergiusz Iljuszyn, ujął na łamach „Komsomolskiej Prawdy”, że pracuje obecnie nad nowym wariantem samolotu pasażerskiego IL-18. Olszym ten będzie jeszcze większy od dotychczasowego „krajownika powietrznego”, wprowadzonego na linie pasażerskie ZSRR. Będzie on poza tym znacznie tańszy w eksploatacji.

Pierwszy wariant IL-18 uchodził już zresztą, jak wiadomo, za najtańszy w eksploatacji samolot turbośmigłowy na świecie. Posiada on krótki rozbieg i osiąga szybkość komunikacji na ok. 650 km/godz. W ciągu ostatnich dwóch lat IL-18 zapisał na swym koncie 13 rekordów lotniczych świata i 14 Związku Radzieckiego.

Po wystrzeleniu radzieckiego statku kosmicznego

Rudolf Penzel, kierownik obserwatorium astronomicznego w Rodewitz (NRD) w swojej wypowiedzi na temat wystrzelenia Sputnika IV, podkreślił systematyczną i precyzyjną realizację programu badań kosmicznych prowadzonych w Związku Radzieckim. Pracownicy tego obserwatorium, jako pierwsi w Europie środkowej prowadzili obserwacje trzech pierwszych satelitów. Obecnie przygotowują się oni do obserwacji wystrzelonego przez Związek Radziecki statku kosmicznego.

Fot. — CAF



Wszelkie Usługi 303-04

PROBLEM WYDAJNOŚCI PRACY

P. W.: Polacy są cenionymi w świecie robotnikami. Dlaczego więc wciąż się mówi o zbyt niskiej wydajności pracy?

RED.: Sprawy te omawiał na IV Plenum KC PZPR członek rzeczywisty PAN, prof. W. Świętosławski. Wśród nas, Polaków, nie brak ludzi zdolnych i twórczych, często nawet wybitnych. Nie tylko robotnicy, ale również uczeni i inżynierowie — Polacy, pracujący za granicą, wyróżniają się swą dobrą pracą.

Niestety, nieco inaczej wygląda sprawa wydajności u nas w kraju. Powód? Daleko idące rozpręczenie dyscypliny w życiu społecznym i technicznym, wynikające widocznie — jak mówi prof. Świętosławski — z niedociągnięć w pewnych miejscach gospodarki narodowej. Usprawnienie na tym odcinku jest zagadnieniem niezmiernie ważnym.

RÓŻNICA W POCHODZENIU

JAR.: Jaka jest różnica między Społecznym Przedsiębiorstwem Budowlanym, a Przedsiębiorstwem Spółdzielczego Budownictwa Mieszkaniowego?

RED.: Wiele osób myli te przedsiębiorstwa, myśla, że to jedno i to samo. Tymczasem SPB zostało reaktywowane uchwałą rządu i wyposażone ze środków państwowych; PSBM powołane zostało zaś przez spółdzielnie mieszkaniowe z ich środków. Przy tym SPB zajmują się nie tylko budownictwem mieszkaniowym i nie tylko dla spółdzielczości, PSBM natomiast buduje wyłącznie dla spółdzielczości mieszkaniowej, rozbu dowując swój potencjał głównie w woj. łódzkim.

WCIAŻ MAŁO EKSTRA - GOLEŃIA

BRODACZ: Żyłek „Extra-8-Lódź”, zdobyły sobie wielu amatorów. Mimo jednak, że produkowane są w naszym mieście, rzadko tylko udaje się je nabyć. Dlaczego?

Z MIASTA

w kilku zdaniach

ŁÓDZKIE KOŁO LEKTORÓW i Zarząd Dzielnicowy TPP-R Polesie z okazji „Dni Techniki Radzieckiej” organizują spotkanie z inż. Sadowskim, uczestnikiem wyścigów z ZSR, który wygłosi odczyt pt. „Postępy techniczne w ZSR w przemyśle włókienniczym”.

Spotkanie odbędzie się dziś o godz. 18 w Klubie TPP-R ul. Narutowicza 28. Po spotkaniu film pt. „Podróż za trzy morza”.

KLUB MPK oraz Wydział Kultury Prez. RN m. Łódź organizują o godz. 19 w sali Klubu przy ul. Piotrkowskiej 86 i p. prelekcję ilustrowaną przez znaną p. „Austrię w reportażu”. Prelekcję wygłosi Elżbieta Duninowska. Wstęp bezpłatny.

BARWNIENIE WŁÓKNIEN SYNTEZY — na ten temat mówić będzie inż. Blettermann z firmy „Bayer” w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego (Piotrkowska 135) dziś o godz. 18.

OWE SUMY NA BUDOWE SZKÓŁ Tysiąclecia. — Wczoraj delegacja Technikum Przemysłu Galanterijnego oraz Technikum Fotograficznego złożyły na nasz fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia, pierwszą sumę 171.60 zł, druga — 104.25 zł. Pieniądze te uczniowie obywatelski uzyskali jako dochód ze składek na fundusz szkolny.

WYDAJĄC KSIĄŻKI WYŁOŚNIAŁI KSIĄŻECZKI PKO. W „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” Klub MPK urządził prelekcję o sprzedaży książek i wydawnictw. Ostatnio odbyło się losowanie nagród w postaci 2 książeczek PKO premiowanych pieniężnie w kwotę 200 zł każda.

Nagrody wylosowali Alina Badocka, Fabianicka 23 oraz Jerzy Horecki, Narutowicza 35. Tak więc szczęśliwi klienci KMPIK, kupując książki... wylosowali książeczkę PKO.

RED.: Łódzkie Zakłady Galanterii Metalowej produkują obok żyłek „Extra-8” jeszcze wiele innych rodzajów żyłek. Nie w każdym mieście produkuje się jednak wszystkie asortymenty. Wszystkim zwolennikom „Extra-8” radzimy się zapatrzyć w sklepie przy rogu ul. Andrzeja Struga i Piotrkowskiej, który regularnie otrzymuje żyłki bezpośrednio z LZGM. W II kwartale znaczną część produkcji fabryki pochłoniął eksport. (Sprzedano zagranicę 2 miliony sztuk żyłek). W nadchodzącym III kwartale cała produkcja zakładów rzucano zostanie na rynek wewnętrzny. Należy więc się spodziewać, że wszystkie potrzeby zostaną zaspokojone.

LEPIEJ NIECO PÓŹNIEJ, NIŻ NIGDY

L. J.: Na przełomie 1957/58 r. złożyłem podanie o założenie telefonu w otwartym mieszkaniu w bloku przy ul. Lubelskiej. I oto choć przed dwoma miesiącami zostało wydane zlecenie 52/28 na zainstalowanie aparatu i choć innym lokatorem już założono telefon, do tej pory czekam bezskutecznie. Jak długo to może jeszcze potrwać?

RED.: Zastępca dyrektora Urzędu Telefonów Miejskich wyjaśnił nam, że widocznie nastąpiło przeoczenie i zlecenie na instalację wypisano później, niż innym lokatorom bloku. Aparat telefoniczny zostanie jednak założony w Pańskim mieszkaniu jeszcze w tym miesiącu.

SKUP STARYCH MONET

ZAINTERESOWANA: Czy istnieje w Łodzi placówka zajmująca się skupem starych monet sprzed 300-400 lat?

RED.: Instytucją, do której można się w tej sprawie zwrócić, jest Muzeum Archeologiczne przy Placu Wolności 14, dział numizmatyki (kustosz P. Gupieniec).

SLUBY CYWILNE OD 1946 ROKU

SOBCZYŃSKI: Czy akt małżeństwa zawarty w 1945 r. trzeba odnawiać? Urzędniczka poinformowała mnie, że nie jest on ważny. RED.: Świadczenia ślubów kościelnych, zawartych w 1945 r., powinny być honorowane przez wszystkie urzędy stanu cywilnego. Dopiero od 1 stycznia 1946 r. zaczęły obowiązywać prawo cywilne, które za prawomocny uznaje tylko akt ślubu wystawiony przez urzędnika stanu cywilnego.

Z dużym zainteresowaniem i uwagą przeczytałem felieton p. Jana Koprowskiego — zamieszczony na łamach dodatku niedzielnego w „Dzienniku Łódzkim” nr 16 (328) z dnia 24 kwietnia br. — zatytułowany „Łódzki Montparnasse”. W miarę czytania jednak ogarniało mnie coraz to większe zdziwienie. Wszystko było dobrze do czasu, kiedy pan Koprowski nie zabrał się do „szufladkowania” twórców i przed każdą z szufladek nie wywiesił etykiety.

I oto powód, dla którego zdecydowałem się zabrać głos.

P. Koprowski — po krótkim orientacyjnym wstępie — dokonał podziału łódzkich artystów, z którego wynika, że mamy w naszym mieście malarzy reprezentujących typ malarstwa: konstrukcyjnego (...czy — jak kto woli — abstrakcyjnego...) — Fijałkowski, Kunka, Kawalewicz, Krygier, Modzelewski, Nowosielski, Piarski, Starewicz, Wegner, Zieliński, którzy „...próbuja wyznaczyć konsekwencje z dążeń sztuki dwudziestowiecznej...”; „akonstrukcyjnego (...czy — jak kto woli — abstrakcyjnego...)” — Tyszkiewicz, Głowacki, Łobodziński, Pierzalski. Następna grupa to postimpresjonisci, potem malarstwo tradycyjne, „akademickie” i wreszcie (sic!) „luzaki” a wśród nich Byrski, Kondek, Kuśnier, Różga, Poulain...

Kiedy zostanie ukończona budowa Wytwórni Urzędzeń Komunalnych

Na pierwszy rzut oka potężna hala konstrukcji żelbetonowej przypomina Łódzki Pałac Sportowy. Tylko, że w miniaturze. Obok hali — piętrowy budynek biurowy, specjalne pomieszczenia dla kotłowni, garaże...

Wypustym przed laty polu na odległym Marysinie przy ul. Okopowej 70/106 wybudowano w Łodzi pierwszą tego rodzaju w Polsce Wytwornię Urzędzeń Komunalnych. O samej budowie pisaliśmy w końcu maja ub. roku. Stwierdziliśmy wówczas, m. in., iż wytwornia budowana na zlecenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej będzie miała dla naszego miasta poważne znaczenie, jako że przewidziano w niej produkcję niezbędnych urządzeń sanitarnych, potrzebnych do utrzymania należytej czystości ulic, domów, parków itp. Nie jest rzeczą przypadkową, że właśnie w Łodzi, w jednym z najbardziej pod względem sanitarnym zaniedbanych miast w kraju, resort gospodarki komunalnej postanowił wybudować pierwszą tego typu w Polsce Wytwornię Urzędzeń Komunalnych.

PO ROKU

Kiedy rok temu zwiadałem budowę przy ul. Okopowej nie było jeszcze mowy o uruchomieniu tu produkcji sprzętu sanitarnego. Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nie nadążało z robotami budowlanymi, odkładało z miesiąca na miesiąc terminy przekazania tego obiektu. Do dziś zresztą inwestor nie mógł przejąć budowy, do dziś nie zakończono szeregu robót instalacyjnych w hali montażowej, nie mówiąc już o usierkach — m. in. część dachu na hali jest zerwana i na nowo układana.

Budowa nie ma jakos szczęścia do wykonawcy. Było już kilka terminów oficjalnego przekazania wytwórni do użytku. 7 listopada ub. roku, 1 maja br., a następny z kolei termin przewidziano na 22 lipca. Brak współpracy pomiędzy inwestorem, a wykonawcą, w poważnym stopniu przyczynił się do opóźnienia szeregu prac na tej ważnej dla naszego miasta inwestycji.

CO SIĘ JUŻ PRODUKUJE?

Jakkolwiek budowa wytwórni nie jest jeszcze zupełnie zakończona, tym niemniej w końcu października ub. roku ruszyła tu produkcja sprzętu sanitarnego. Jak informuje na czelny inżynier Zakładu Marian Dąbrowski, wyprodukowano do tej pory 45 samochodów tzw. asenizacyjnych, a do końca roku opuści wytwornię około 120 tego rodzaju pojazdów. Dzięki nim powoli wyeliminuje się wozy konne, które dotychczas widzimy przy tego rodzaju pracach.

Nowością jest wyprodukowana nie 126 kosiarzek trawnikowych, przeznaczonych do strzyżenia trawników. Do tej pory w wielu naszych parkach, starym zwyczajem ścina się trawę kosą.

Kosiarzka, która jest dzie-

łem biura konstrukcyjnego wytwórni, pozwoli na 4-krotnie szybsze koszenie trawy. Do końca tego roku zakłada się wyprodukowanie 500 kosiarzek.

Bardzo interesująco wygląda też tzw. polewarko-zmywarka. Jest to, inaczej mówiąc, wóz, który nie tylko polewa, ale i zmywa ulice. Tego rodzaju wozów opuściło wytwornię ponad 128 sztuk, a do końca roku wyprodukuje się ogółem 150 polewarko-zmywarek. Dalsze asortymenty, to m. in. wózki akumulatorewococzyszczania studzienek ulicznych oraz... autokarawany.

Niech będzie „Kajtuś”

„Kajtuś”, to jeszcze nie nazwa, to dopiero propozycja. Znać to uczucie, gdy się pragnie wymyślić imię najbardziej, najbardziej oryginalne i atrakcyjne, a potem ląduje się na pospolitym Piotrusiu czy Maćku. Tak było i ze mną.

Chociaż takie wesołe, zwykłe i nie znaczące nazwy najłatwiej wpadają w ucho, nadając osobie czy rzeczy na-

POCHWAŁA INICJATYWY

Dotychczas w naszym kraju produkcja sprzętu sanitarnego była zaniedbana. Sprawdzałyśmy potrzebne urządzenia z zagranicy. Toteż wybudowany w Łodzi kosztował ok. 20 milionów zł Zakład Sprzętu Sanitarnego ma przede wszystkim na celu wyeliminowanie importu i zaspokojenie potrzeb rynku krajowego w tabor sanitarny. Z roku na rok w wytwórni będzie powiększał się asortyment produkowanego sprzętu. Dość powiedzieć, iż wzniesienie produkcji 6 asortymentów w 1960 r. do 17 w 1965 r.

Na uwagę zasługuje fakt, iż wszystkie asortymenty nowych urządzeń sanitarnych wytwornia opracowuje we własnym biurze konstrukcyjnym w oparciu o własną dokumentację.

J. Kr-ski

★ Nowa maszyna „powietrzna” ★ Szkolenie pracowników budownictwa

Do tej pory w Zakładach Miejskich w Pabianicach dużo kłopotu sprawia wy pompowywanie powietrza z puszek do konserw szynkowych. W tej chwili w zakładzie trwa próba z zastosowaniem nowo sprowadzonej amerykańskiej maszyny tzw. zamykarki konserwowej, która wypompowuje powietrze z puszek. Jednocześnie maszyna ta jest przystosowana do zapakowywania szynki do podłożenia puszek, z których szynki po wyjęciu można krajać w plasterki.

Jak się dowiadujemy, w Łódzkiej Zarządce Budownictwa, w tej chwili trwają prace organizacyjne, związane z otwarciem szkoły przyzakładowej dla pracowników budownictwa. W szkole — 2- do 3-letniej, przewidzianej na 210 uczniów, będą prowadzone wykłady dla przyszłych instalatorów centralnego ogrzewania, zbrojarzy, betonarzy, malarzy, szklarzy itp. Zajęcia mają być prowadzone zarówno teoretyczne, jak i praktyczne na budowach. Szkoła jest przewidziana dla tych wszystkich, którzy będą się zgłaszać jako robotnicy niewykwalifikowani do pracy w budownictwie.

zwaną jakiś sympatyczny urok. Np. ulica Kubusia Puchatka w Warszawie. Ilekroć przechodzę tamtędy uśmiecham się na wspomnienie przemiłego niedźwiadka. Tak samo uśmiechać się musieli i mieszkańcy tej ulicy, obsadzając ją ślicznymi drzewkami i rabatami.

Albo pewien, mało znany — bo tylko dla stowarzyszonych — klub łódzkich inżynierów „Fajfik”. Chyba się nie mylę, gdy powiem, że ta sympatyczna nazwa popularnego piosenkarza nie pozostała bez wpływu na atmosferę klubu i na żywiołowy, pogodny stosunek bywalców tego przybytku nie tylko do zwierząt, ale i do ludzi.

Dlatego proponuję nazwę „Kajtuś” dla najmłodszego, bo otwartego w ubiegłą niedzielę, łódzkiego Tenis-Klubu, jaki uruchomiony został w nowym pawilonie w Parku Poniałowskiego.

Ten najnowszy lokal o jedynym chyba w Łodzi kawiarni na tarasach, pięknej sali daniowej pod baldachimem kwitnących kasztanów, z pokojkami brydżowymi, z salą telewizyjnymi spektakli i od 1 czerwca z własnym kinem na świeżym powietrzu — jest zjawiskiem niezwykłym i uciechającym.

Niezwykłym — bo atmosfera jaka tu panuje sprzyja kulturalnej rozrywce, zobowiązuje do zaprezentowania się z najlepszej strony, do wykazania dobrych obyczajów, wesołości, ale nie wulgarności zabawy — słowem sprawia, że ludzie czują się tu dobrze i swobodnie, przekonując się, że do dobrej zabawy wystarczy filiżanka kawy, lody czy sok owocowy oraz dobry jazz, brydż czy telewizor.

A urzekającym? O tym nie wystarczy przeczytać. Nie wystarczy też zobaczyć. To trzeba stworzyć.

Wieg niech się nazywa „Kajtuś”. A może czytelnicy wymyślą jeszcze lepszą i wesełszą nazwę? Osa

Ogólnopolskie Towarzystwo Miłośników Żywego Słowa z siedzibą w Łodzi

Tegoroczny VII z kolei Ogólnopolski Konkurs Recytatorów, w którego centralnych eliminacjach we Wrocławiu tak chlubnie spisali się recytatorzy z terenu województwa łódzkiego, pozostawił trwały ślad w postaci zorganizowania **TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ŻYWEGO SŁOWA**.

Po gorącej i szerokiej dyskusji z udziałem przedstawicieli wszystkich województw ustalono, że celem Towarzystwa jest kultywowanie piękna języka polskiego, budzenie zamiłowania do poezji i prozy artystycznej, upowszechnienie kultury żywego słowa i czynny udział w tworzeniu nowych wartości kulturalnych.

Towarzystwo działać będzie poprzez organizowanie ochotniczych zespołów żywego słowa i zespołów teatrów poezji — organizowanie pracy dramatycznej nad utworami przeznaczonymi dla teatrów poezji — organizowanie pomocy metodycznej w Studio żywego słowa — utrzymywanie łączności z wszystkimi teatrami poezji na terenie całej Polski — współpracę z instytucjami polskimi prowadzącymi analogiczną działalność za granicą — otoczenie opieką niezszytych recytatorów przystępujących do konkursów recytatorskich itd.

Z przyjemnością trzeba stwierdzić, że siedziba nowego Towarzystwa będzie nie w Warszawie (jak to postulowało kilku „projektantów” z red. Jerzym Młkiem na czele), ale Łódź, gdzie właśnie w Młodzieżowym Domu Kultury mieścić się będą pracownice Studia Żywego Słowa.

Nie od rzeczy też będzie dodać, że do zarządu zostali powołani jednogłośnie dwaj łódzcy wybitni działacze kultury — prof. **FWST MICHAŁ ORLICZ** i dyrektor MDK — **BOLESŁAW MALAK**. W skład zarządu weszli ponadto dyrektor Teatru Rapsodycznego w Krakowie — **Mieczysław Kotłarczyk**, twórca ruchu miłośników żywego słowa — **Eugeniusz Wyszowski**, red. **Jerzy Młk**, **Kazimierz Korcelli** i inni.

Zadania, jakie postawiło przed sobą Towarzystwo są i bardzo atrakcyjne i niesłychanie potrzebne. Z całą pewnością przyczyni się ono, zgodnie z założeniami, do upowszechnienia kultury żywego słowa wśród szerszych sfer naszego społeczeństwa, przy czym nie zapomniamy, że doroczne ogólnopolskie konkursy recytatorskie stały się dzisiaj największą imprezą masową organizowaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

M. J.

Łódzki naukowiec bierze udział w Zjeździe Farmaceutów NRD

Dziś wyjechał do Lipska na zjazd Towarzystwa Farmaceutów NRD działacz Wydziału Farmacji Łódzkiej AM prof. dr **F. Modzelewski**. Czterodniowy zjazd w Lipsku będzie przebiegał pod hasłem „Zjednoczenie nauk farmaceutycznych, których rozwój w ostatnim czasie przyspieszył znacznie na siłę i ogólnym znaczeniu”.

skwitować malarstwa np. Eugeniusza Pisarkę, który poprzez aluzję skojarzeniową, funkcjonalny zestaw koloru daje nam w konsekwencji malarstwo hermetycznie zamknięte o optymistycznym wydźwięku.

Pozostała grupa malarzy p. Koprowski zamknął w ostatniej szufladzie z napisem „luzaki”. Zdaje sobie sprawę — p. Koprowski tą nazwą usiłował zilustrować określoną myśl, która byłaby najbardziej adekwatna dla tych twórców, ale przyznam się, że nawet Słownik Języka Polskiego nie mi w jej odnalezieniu nie pomógł.

Ponieważ każdy z wymienionych przez autora felietonu malarzy reprezentuje ciekawy i dający się sklasyfikować warsztat twórczy, jak np. Byrski, Kondek, Różga czy też artysta o nieprzejętej indywidualności, jakim bez wątpienia jest Henryk Poulain, nie wiem (a sądzę, że ze mną pozostali czytelnicy), czemu przy pisać nazwę „luzaki”? Do tej pory wiedziałem, że Poulain jest przedstawicielem nadrealizmu. A teraz? Luzaki!

Nie ma nie bardziej skodliwego od mylących odbiorców terminów, podziałów. Wszelki chaos w zdobywaniu wiedzy o przedmiocie, przynosi bowiem odwrotne rezultaty.

MARIAN ZDROJEWSKI

„Łódzki Montparnasse” po raz drugi

Przyjrzyjmy się zatem kilku o charakterystycznym twórcy. To, co dziś reprezentuje nie ma żadnego związku z malarstwem beztematowym, a więc abstrakcyjnym. Ten typ malarstwa u Nowosielskiego, przypada na lata 1947-1950. Dzisiejszym dorobkiem Jerzy Nowosielski bez wątpienia reprezentuje malarstwo figuratywne (tematowe) z jakąś bardzo indywidualną obsesją, nie dającą się zamknąć w przypadkowej szufladzie. Tak jak nie da się sklasyfikować nadrealizującego malarstwa Stanisława Fijałkowskiego, który w swoich poszukiwaniach

artystycznych idzie dwoma torami, wynikającymi z chęci połączenia (przez symbol, metaforę, aluzję) malarstwa abstrakcyjnego z figuralnym. Inne natomiast i bardziej złożone zagadnienie powstaje przy rozpatrywaniu twórców malarstwa beztematowego. Tu nie wystarczy powiedzieć: malarstwo „konstrukcyjne” czy „akonstrakcyjne”. Dziś, w łonie tego malarstwa, na całym świecie zachodzą zbyt poważne konflikty i spory (natury światopoglądowej, filozoficznej, ideologicznej i politycznej), by skwitować ten potężny ruch bezzasadnym podziałem. To malarstwo, pełne dramatycznego napięcia, wydobytę — tak często np. w przypadku Tyszkiewiczowej — białocząrnym zestawieniem koloru, reprezentuje określoną postawę, nie negację, jak to imputują niektórzy, lecz niepokój.

Tymi samymi środkami nie da się

Uniwersytet znów gości francuskiego naukowca

Jeszcze nie opuścił Łodzi wybitny naukowiec francuski — profesor literatury porównawczej w Sorbonie, p. René Etiemble, a już Uniwersytet Łódzki sygnalizuje następną wizytę.

W najbliższą środę gościem Instytutu Socjologicznego będzie profesor P. Chombari de Lauve, dyrektor zakładu badawczego Groupe d'Ethnologie Sociale CNRS (Narodowego Ośrodka Badań Socjologicznych) w Paryżu.

Profesor Chombari de Lauve wygłosi dnia 25 bm. w Instytucie Socjologicznym odczyt poświęcony badaniom nad pojęciem społeczną kobiety w rodzinie współczesnej Francji.

(bz)

* „Biesiady literackie“ przyjęły się * Z „Orbisem“ na Targi * Koncert kameralny SPAM

Łódzki Dom Kultury — organizator cieszący się wielkim uznaniem „Biesiad literackich“, w najbliższy czwartek urządza piątą już z kolei podobne spotkanie, tym razem z tłumaczem książek Hemingway'a i Steinbecka — Bronisławem Zielińskim.

Razem z czytelnikami i tłumaczami, którzy na ogół nie udzielają się na wieczorach autorskich, specyfika i doskonałość sztuki przekładu, jaką reprezentuje Zieliński, wreszcie zapowiadają ciekawą relację z pobytu tłumacza w domu Hemingway'a na Kubie — wszystko to gwarantuje niezwykle in-

Pierwsi magistrzy farmacji otrzymali dyplomy w łódzkiej AM po pięciu latach studiów

Zgodnie z ceremoniałem przy udziale przedstawicieli władz Akademii Medycznej, którzy wystąpili w tradycyjnych akademickich strojach, odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 78 magistrów farmacji — absolwentów Wydziału Farmacji AM w Łodzi.

Po raz pierwszy w historii uczelni medycznych absolwenci V roku studiów otrzymali tytuł magistra i po raz pierwszy wśród nich znaleźli się magistrzy kierunku analitycznego.

Serdecznie żegnał opuszczających progi uczelni rektor AM — prof. dr M. Stefanowski.

„Bądźcie zawsze młodzi zachowując cechy młodości, rozmach, odwagę, entuzjazm, chęć czynu. Młodość zawsze odrzucała jałowość życia, małostkowość, ubóstwo. Wyso-



ceńcie swój zawód. Jaki sens nadacie waszej pracy, wkładając w nią swe serce, tak będzie jej godność i wartość. Służcie piękniemu celowi i dobrej sprawie..."

Żegnał też młodych magistrów dziekan Wydziału Farmacji — prof. dr F. Modrzejewski. Żegnała w imieniu wychowawców uczelni swych profesorów i wychowawców — mgr Adamiak.

Uroczystości brzmiały słowami ślubowania, składane przez dyplomantów, a potem słowa hymnu „Gaudeamus igitur...“

Zawód farmaceuty podnosi coraz bardziej swą rangę. Postęp wiedzy medycznej i nauk z nią związanych stawia przed farmacją nowe, naukowo-badawcze zadania, wymaga odkrywczych dociekań i włączenia się do zadań stawianych przez nowoczesną medycynę.

Życzymy młodym magistróm — absolwentom naszej Akademii Medycznej, powodzenia i sukcesów w wykonywaniu tych zadań dla dobra nauki polskiej i społeczeństwa, któremu będą służyć.

Foto: L. Olejniczak

Jeszcze jeden plac gier i zabaw dla dzieci Bałut



W mieście szczególnego znaczenia nabiera sprawa zabezpieczenia odpowiednich warunków do zabaw dla dzieci. Dlatego właśnie z prawdziwą przyjemnością odnotowujemy zorganizowanie jeszcze jednego placu zabaw. Powstał on z inicjatywy kierowniczki Domu Kultury Dzieci i Młodzieży przy ul. Zawiszy — p. Mileny Siatkiewicz, przy wydatnej pomocy Inspektoratu Oświaty Prezydium DRN Łódź-Bałuty, a szczególnie wizytatorów p. Kawczyńskiej. Wiele pracy i zapału poświęcił również tej sprawie wiceprzewodniczący Prez. DRN Łódź-Bałuty — Wiesław Gutowski oraz p. Zofia Kozłowska.

Prace przy ul. Wojska Polskiego 56-61 rozpoczęto za ledwie 10 dni temu, a już w ubiegłą sobotę odbyło się uroczyste otwarcie „wesołego miasteczka“. Całość podzielona jest na trzy części: dla dzieci najmłodszych, „średniaków“ i „starszaków“, przy czym przeznaczona jest w zasadzie dla dzieci przedszkolnych i uczęszczających do szkół podstawowych. Na placu ustawiono huśtawki, zjeżdżalnie, przepięknie, różnego rodzaju urządzenia do gier zręcznościowych. Czynna jest również wypożyczalnia rowerów dziecięcych, hulajnóg i sprzętu do gier i zabaw.

Wesołe miasteczko czynne jest codziennie w godzinach od 9-21, a dzieci bawią się w nim pod okiem wykwalifi-

kowanego opiekuna. Kierownictwo Domu Kultury Dzieci i Młodzieży zaprosiło również do pomocy w utrzymywaniu porządku i bezpieczeństwa uczniów okolicznych szkół podstawowych i już w sobotę na placu pełnił służbę członek Miejskiej Młodzieżowej Służby Ruchu w pełnym mundurze. Również w sobotę, podczas uroczystego otwarcia, działał tu kiermasz książek, a cały obiekt udekorowano chorągiewkami i balonikami, które potem zostały rozdane dzieciom.

W imieniu dzieci dziękujemy tym, którzy przyczynili się do powstania „wesołego miasteczka“, a dzieciom życzymy wesołej zabawy.

J. P.

Świat należy do blondynek



„Świat należy do blondynek“ — to niekiedy bardzo aktualne niż kiedykolwiek indziej. Blondynki platynowe, stalowe, rudawe, a nawet błonowe i różowe „biją na głowę“ brunetki i zupełnie niemiode szatynki o normalnym odcieniu włosów. Nic dziwnego, że w niedzielnym pokazie mody fryzjerskiej wszyscy mistrzowie grzebienia wyzaryowali fryzury według linii „duet“ (lub „duo“, jak kto woli) na jasnych włosach swych przybojnych modelek.

Modną fryzurę w telegraficznym skrócie można by określić: krótka, gładka, jasna, spuchnięta. Koki zdecydowanie niemiode.

„Czar włosy“, „Melodia“, „Wiosenka“ — oto niektóre tylko romantyczne nazwy, jakimi mistrzowie grzebienia z Łodzi i województwa nazwali swe majstersztyki. Trzeba przyznać, że większość fryzur była naprawdę śliczna. Pan Bogdan Pietrzak, jak przystało na instruktora i dobrego małżonka, czesał najszybciej i bardzo twarzą, a modelką była jego własna żona, „zrobiona“ na stalowo-blond. Z fryzury dziennego pan Bogdan w lot wykonał „fantazję wieczorową“, ozdobioną różą i nazwał ją „Ja i ty“. Inne fryzury wieczorowe mistrzowie przystroili kwiatami i pogypali lśniącem brokatem. Największe brawo zdobyła chyba fryzura o nazwie „Fascinate“, wykonana z zupełnie białych włosów, przybranych białym wachlarzykiem, pod kolor niebieskiej sukni (na zdjęciu). Autor: Henryk Wiśniewski z Łodzi. Bardziej podobna jest też fryzura „Kwiat paproci“ W Szyman-kiewicza.

Pokaz mody fryzjerskiej jeszcze raz przekonał o dużych ambicjach naszych łódzkich fryzjerów, którzy pragną dorównać swym „profesorom“ z Paryża. Moim zdaniem, wielu z nich udaje się to znakomicie.

Foto L. Olejniczak

Choć się jeszcze nie pali...

...to jednak straż pożarna musi być w pogotowiu. Aby tak było, konieczna jest odpowiednia ilość strażnic, a ponieważ południowe rejony Łodzi były ich pozbawione, dlatego właśnie postanowiono wybudować strażnicę przy ulicy Rudzkiej 58-60.

Koszt tej potrzebnej inwestycji, która będzie powstała w latach 1960-61, wyniesie około 6,5 mln. zł. Budynki o kubaturze 8 tys. m³, będzie posiadać 6 bram wjazdowych i będzie w nim stacjonować 60 strażaków.

Jeszcze w br. budynek ukończony będzie w stanie surowym. Prace poprowadzi Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przeciwpowodziowego.

J. P.

Nasi czytelnicy proponują:

● małe porządki ● uruchomienie sklepu

Usuniecie cegły z rogu ul. Kasprzaka i Długosza, gdyż ogranicza ona bardzo pole widzenia dla kierowców. Zaczynamy pisać — czytelnicy, że cegła na tym rogu leży już blisko rok. Jeżeli jednak nie można jej usunąć, to przynajmniej ustawić na ul. Długosza znak stop, aby zwiększyć bezpieczeństwo jazdy w kierunku Zubardzia.

Uczniowie szkół nr 120, 47, 49, 58 oraz 18 (czyli ulic: Staszica, Łagiewnickiej, Trenknera itp.) apelują do naszych handlowców, aby pomysłili o uruchomieniu w tej dzielnicy sklepu z przybarami szkolnymi. W okolicy tej nie ma bowiem dotąd podobnej placówki, a kiosk, który tu się znajduje, są tak małe, że nie można było w nich zwykły zeszty do matematyki.

Czasu do nowego roku szkolnego jest jeszcze dużo, i uczniowie mają nadzieję, że Prezydium DRN biorąc pod uwagę ich prośbę postara się do 1 września o uruchomienie sklepu papierniczego.

„MAJKA“

Onegdaj krowa rasy karłowatego zebu „Majka“, która niedawno przybyła do nas z Czechosłowacji, urodziła maleńką, byczkę. Dostawcy tego okazu twierdzili, że „Majka“ spodziewa się potomstwa i na-

Śródmieście przed MDD

● Plac zabaw ● Wystawa rysunków ● Zbiórka uliczna

W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Dziecka, Zarząd Dzielnicy TPD oraz Dzielnicy Komitet Obcho- du tego dnia zwrócił się z gorącym apelem do komitetów blokowych o zainteresowanie się sprawami dziecka na swoim terenie. W Śródmieściu przy niektórych komitetach blokowych a nawet domowych działają już kółka TPD, które mają sporo osiągnięć. Kółko TPD przy ul. Piotrkowskiej 138 na dzień 6 czerwca przygotowuje np. otwarcie placu zabaw dla dzieci. Rzucono hasło: przy każdym komitecie blokowym Kółko Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

W dniach 29.V i 5.VI odbędzie się zbiórka uliczna, a zgromadzone fundusze przeznaczy się na udzielenie pomocy kółkom TPD w zorganizowaniu placów zabaw i ośrodków jordan-towskich. Zarząd Ligi Kobiet

Koncert w Parku Poniatowskiego

Spółeczny Komitet Obchodu 15-lecia KBW zaprasza serdecznie mieszkańców Dzielnicy Po- lesie i innych dzielnic Łodzi na koncert Zespołu Ziemi Łódzkiej, który odbędzie się dnia 6 godz. 17 w muśzli koncertowej w Parku im. Poniatowskiego.

Za nimi poszli inni

W ubiegłą sobotę, do Stacji Krwiodawstwa przybyła następna, 20-osobowa grupa pracowników WZPB im. 1 Maja, zgłaszając swą gotowość do honorowego oddania krwi. Ho-

urodziła

leży ją odseparować. Tak też się stało. Noworodek czuje się bardzo dobrze, a troskliwa opiekunka matki gwarantuje jego należyty rozwój.

(s)

Pod wiosenny apetyt

Pokazy w Ośrodku Gospodarstwa Domowego

Ogromne zainteresowanie, jakim cieszą się wszystkie pokazy przyrządzania potraw w Ośrodku Gospodarstwa Domowego przy ul. Andrzeja Struga 1, pozwala przypuszczać, że nie mniejsze zaciekanie wzbudzą

pokazy zaplanowane na najbliższe dni. Pierwszy z nich odbędzie się 24 bm. o godz. 18. Demonstrowane będą salatek i surowki wiosenne. W dniu 2 czerwca będzie można nauczyć się przyrządzania deserów. Początek tego pokazu o godz. 18 rano. Smaczne pasty na chleb mogą się nauczyć kobiety przyrządzać w dniu 7 czerwca o godzinie 18. Obecnie, gdy na dworze jest zupełnie ciepło, lody smaczną wymieszką. Różne gatunki lodów instruktorzy zademonstrują w dniu 14.VI o godz. 10.

Wiele zakładów pracy zgłasza się do Ośrodka Gospodarstwa Domowego z prośbą o zorganizowanie specjalnych pokazów na różne tematy. W najbliższym czasie wiele tego rodzaju pokazów odbędzie się w łódzkich fabrykach i instytucjach. 26 maja odbędzie się np. pokaz w Wydziale Finansowym Prez. RN m. Łodzi.

Wiele zakładów pracy zgłasza się do Ośrodka Gospodarstwa Domowego z prośbą o zorganizowanie specjalnych pokazów na różne tematy. W najbliższym czasie wiele tego rodzaju pokazów odbędzie się w łódzkich fabrykach i instytucjach. 26 maja odbędzie się np. pokaz w Wydziale Finansowym Prez. RN m. Łodzi.

Nowe kino letnie

Od niedzieli Adria — kinem aktualności „non stop“

„Kolej Tobie—Ty kolei“

Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach przybędzie do Łodzi nowe kino letnie. Z inicjatywą Dzielnicy Rady Narodowej Łódź-Polesie i Komitetu partii nowe kino uruchomione zostanie przez OZK już 1 czerwca na centralnym korcie tenisowym w Parku Poniatowskiego. Trybuna będą w stanie pomieścić około 700 osób, a seanse odbywać się będą codziennie o godz. 20.30. Oczywiście o ile pogoda dopisze.

Liczne są w Łodzi rzese sym patyków specjalnego gatunku filmowego — „krótkometrażówki“. Dla nich właśnie od najbliższej niedzieli „Adria“

wyświetlać będzie codziennie 4 jednogodzinne seanse filmów oświatowych, dokumentalnych, folkowych, rysunkowych itp. Podobnego kina aktualności Łódź nie miała przez wiele lat, sądzimy jednak, że będzie się ono mimo to cieszyć dużą frekwencją.

„Adria“ pracować będzie systemem „non stop“, który obecnie stosuje się w większości krajów zachodnich. Znaczący to, że widz będzie mógł wejść na salę w dowolnej chwili, niekoniecz- nie w momencie rozpoczęcia seansu. W związku z tym nie będzie miejsce numerowanych, a cena biletu wyniesie 2.50 zł na wszystkie miejsca.

Projekcje w kinie aktualności zainauguruje zestaw 3 filmów — „Biała olimpiada“ (polski), „Wiosna“ (węgierski) i „Para za parą“ (NRD).

Ostatni zalogi stacji Łódź-Chojny i Jackowie doceniają estetyczny wygląd stacji oraz kulturalną obsługę podróżnych, zgłoszy przystąpienie do konkursu pod hasłem „Kolej tobie — ty kolei“.

(s)

Odpowiedzi redakcji

OB. Z UL. 3 MARCA: W pełni popieramy Pani projekt, i jednocześnie informujemy, że niektóre fabryki kosmetyków pączkują już produkowane przez siebie kremy w estetyczne, ze sztucznych tworzyw pudełeczka. Czyni to np. „Lizis“ z Warszawy.

Czy byłeś już na wystawie prasy łódzkiej?

Tysiące osób zwiedziło już wystawę prasy łódzkiej zorganizowaną w nowym gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi (Narutowicza 108). O walorach ekspozycji tej pisa- liśmy już. Tu stwierdzamy, że wystawę tę powinni zwie- dzić wszyscy łodzianie, inte- resujący się przeszłością naszego miasta. Wystawa ot- warta jest codziennie od godz. 15 do 19, a w niedzielę od godz. 12 do 17.

Dla większych grup zwie- dzających jest ona dostępna codziennie przed południem.

A.



»BALLADA O ŻOŁNIERZU«

Wybitny dramat wojenny produkcji radzieckiej wyróżniony na Festiwalu Cannes 1960 r.

Reżyseria: G. CZUCHRAJ.

Wykonawcy: W. IWASZOW,
Z. PROCHORENKO,
M. KRIUCZKOW.

w kinie „POLONIA“

2876-K

Unieważnienie

Unieważnia się zagubioną pieczęć o treści „Powszechny Dom Towarowy Łódź, ul. Piotrkowska 60-62, Stoisko nr 15“.

2649-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC oraz wóz ogumiony sprzedam. Ul. Admirałowska 63 7622

2 ha ziemi przy przystanku kolejowym Wągrów — sprzedam (miejscowość letniskowa). Wiadomość Kosiński ul. Brzezińska 77a 7611

DOMEK jednorodzinny, pięciopokojowy, centralne ogrzewanie, wydziałowy spód kąpielowy, sprzedam. Mieszkanie na zamianie. Oferty pisemne „7573“ Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 7573

PLAC 5.000 m kw. — zabudowę sprzedam. Wiadomość Zachodnia 25-56 7540

OGRODNICTWO o powierzchni 160 m kw (pod szklarnią) oraz inspektor sprzedam. — Wiadomość Łódź, Mrówcza 21 (Łagiewniki) 7683 G

DZIAŁKĘ 1 ha w Męcinie Woli sprzedam. Las mieszany 60-letni, 500 m od stacji. — Wiadomość Łódź, Świerczewskiego 10 m 2 tel. 409-38 979 T

DUŻE działki budowlane sprzedam. Łódź, Nowe Złotno ul. Kwiatowa 26 7568

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. Międzynarodowe 97
Straż Pożarna 93
Kom. Miejska MO 282-22
Kom. Huciu Drogowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
MOI 555-55
359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wielokoskiego 15) g. 19.15
„Śmierć komiwojażera“
TEATR IM. JARACZA (Jaracza 27) nieczynny
OPERA (Teatr Jaracza) g. 19.15
„Tosca“
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Spaligradu 21) g. 19.30 „Północny dyktando“
TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 19.30
„Nora“ (gościnne występy E. Barszczewskiej)
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Cnotliwa Zuzanna“
TEATR J. S. (Craugutta 1) g. 19.15 „Humor i ojczyzna“
ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny
PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny
TEATR ZIEMI ŁÓDZ. KIEJ (Kopernika 8) g. 19.30 „Mezycyzna“
STS „PSTRĄG“ (Zachodnia 56) nieczynny
„PIWNIKA 50“ (Piotrkowska 262) nieczynny

WYSTAWY

GKO (Tuwima 34) Wystawa „Dawidowa“ pn. „O powstawaniu gatunków“ czynna 9-18
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA (Matejki nr 34-38). Wystawa pn. „Prasa łódzka w latach 1862-1944“. Czynna g. 15-19
SALON WYSTAWOWY PTF — ul. A. Struga 2. Wystawa fotografii red. Olgierda Galdyńskiego pt. „Italia jestem“ czynna codziennie od godz. 11-13 i 17-21 w poniedziałki i piątki od godz. 11-13

Muzea

MUZEUM SZTUKI (Wielokoskiego 36) g. 9-15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11-18
ZOO — czynne g. 9-20
PALMIARNIA — czynna g. 10-18

KUPNO

SILNIK benzynowy 0,7-1 KM kupię. Telefonować 272-21 po 16 7590

SPRZEDAŻ

MATERIAŁY budowlane: cement, cegły, wapno, siarkę, żelazną używaną, piasek itp. poleca „Budomat“ Ostrow Wielkopolski Wolności 13 7770 G

KURCZAKI odchowane większą ilość sprzedam. Rasa leghorn. Tel. 387-89 224-96 7638

TOKARNIE żelazna uniwersalna do drewna — sprzedam. Stanisław Nowak, ul. Nowa 21-23 7584

CEGLE do robizki — sprzedam. Ul. Centralna 68, tel. 522-97 7585

PIANINO w dobrym stanie sprzedam. Mikołajewicza 10-5 Klatka „A“ 7578

KREDENS jasny sprzedam. Telefonować wieczorem 300-61 7542

SNOWADŁO w idealnym stanie „Müller Seidel“ — sprzedam. Oferty pisemne „7559“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7559

3 PIECE pokojowe, 1 piec kuchenny (kafelowe, ładne) sprzedam. Tel. 338-17 7564

MASZYNĘ saneczkową 10/90 „Grosser“, stan idealny okazję sprzedam. Tel. 509-78 od godz. 18 7617

PIANINO marki Seiler, stoi do maszyn „Singer“, stoi okragły i prostokątny sprzedam. Kilińskiego 110 m. 3 943 T

WAPNO łasowane (10-letnie zadolowane) sprzedam natychmiast. Dawonid 278-04 w godz. urzędowych 982 T

PIANINO krzyżowe „Schröder“, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 331-72 godz. 13-16 948 T

PIERZYNE puchową dużą sprzedam. Wiadomość tel. 343-90 983 T

Samochody — motocykle

MOTOCYKL „Mińsk“ — sprzedam okazję. Telefon 313-35 godz. 18-19 7635

SAMOCOD „Warszawa“ sprzedam. Ul. 23 Lipca 80 7623

MOTOCYKL „M-72“ sprzedam. A. Struga 41 m. 14 7593

MOTOCYKL nowy „MZ“, 12“, „Awo“ kupię. Limanowskiego 31-16 Mikułowski 7591

MOTOCYKL z koszem lub koszem sprzedam. Ul. Bednarska 38-2 7579

„TATRA-PLAN“ 5-osobowy w dobrym stanie sprzedam. Tel. 560-94 w godz. 9-12, 15-18 7556

SAMOCOD bagażowy kryty „DKW“ sprzedam. Tel. 338-17 7563

SAMOCOD „Warszawa“ sprzedam. Ul. Limanowskiego 101 7534

SAMOCOD „Opel 1/3“ części zapasowe sprzedam. Tuwima 86 m. 26 7537

SAMOCOD osobowy „Hanomag-Kurier“ silnik po 10.000 km sprzedam. Marynarska 63 m. 3 7548

SAMOCOD „DKW“ — sprzedam. Ul. Limanowskiego 130 7550

MOTOCYKL „WFM“ nowy sprzedam. Tel. 260-41 godz. 10-16 Kozłowski 7533

SAMOCOD „DKW“ P-7 kabriolet sprzedam. Łódź ul. Okrzei 39 7520 G

MOTOCYKL „WFM“ — stan dobry sprzedam. — Łódź, ul. Wrzesnińska 115 m. 1 7725 G

SAMOCOD „Wartburg“ stan idealny sprzedam. Włoczek godz. 12-18 Narutowicza 99 2672 K

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią w Brzezinach zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi. Zagórski, Brzeziny Okręgi 3 7629

DWA duże pokoje kuchnia zamienię na dwa pokoje z kuchnią (najlepiej blok). Tel. 578-67 godz. 18-19 7624

POKÓJ z kuchnią w blokach zamienię na dwa pokoje z kuchnią z wygodami. Warunki do omówienia. Zgłoszenia 7554

DUŻY pokój, kuchnia, wygodny, parter, blisko Zielonego Ryńku zamienię na 2 lub 3 pokoje, kuchnia, wygodny. Oferty pisemne „7555“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7555

ŁÓDŹ — śródmieście, trzy pokojowe, komfortowe mieszkanie zamienię na mieszkanie dwupokojowe w Łodzi. Oferty pisemne „R-268“ PAR, Warszawa, Poznańska 38 2673 K

POKÓJ, wygodny (osobne wejście), używalność kuchni — zamienię na podobne. Oferty pisemne „7727“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7727 G

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie (90 m kw.) w Milanówku k. Warszawy zamienię na mieszkanie dwupokojowe w Łodzi. Oferty pisemne „R-268“ PAR, Warszawa, Poznańska 38 2673 K

DUŻY pokój, kuchnia, wygodny — nowe budowlstwo Lublin zamienię na dwa pokoje, kuchnia w Łodzi (lub równorzędne). Oferty Biuro Ogłoszeń Lublin, Kościuszki 2 dia „1550“ 2674 K

KRAKÓW — pokój wspólny z kuchnią, komfort — zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość tel. 520-34 7707 G

WYDZIERZAWIE — dwie piwnice użytkowe 60 m kw., światło, siła i telefon. — Oferty pisemne „977“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 977 T

3 POKOJE komfortowe z używalnością kuchni zamienię na równorzędne samodzielne. Oferty pisemne „981“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 981 T

POKÓJ, kuchnia, przedpokój, łazienka, samodzielne, słoneczne, centrum zamienię na 2-3 pokoje, kuchnia. Tel. 246-66 981 T

DUŻY pokój na I p., słoneczny zamienię na pokój, kuchnia, wygodny. — Koryta zwracam. Łączna 32 Czerwony Rynek m. 12 Rembelski 984 T

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wczoraj dla poszczególnych dzielnic:

Godzina 19-22 Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-86; Widzew (dzieci) — Armii Czerwonej 15, (dorosli) — Szpitala 4, tel. 333-28; Bałuty (dzieci i dorosli) — Z. Pancerzewska 3, tel. 541-96; Górna (dorosli i dzieci) — Leżnica 6, tel. 427-70; Górna (dorosli) — Piotrkowska 269, tel. 406-55; Polesie (dorosli i dzieci) — Al. Kościuszki 29, tel. 357-47.

Wyrazy głębokiego współczucia przesyłam radzieckiemu przy Dyrekcji MHM Polesie kol. ANTONIEMU BANACHOWSKIEMU z powodu zgonu

MATKI

składają:
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA,
ORGANIZACJA PARTIJNA.

7778-K

ROZPRAWA DOKTORSKA

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 3 czerwca 1960 r. o godzinie 18 w sali posiedzeń Senatu, przy ul. Narutowicza 65, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Andrzeja Oleśa pt. „Składowa elektronowo-fotonowa wielokich peków promieniowania kosmicznego na podstawie pomiarów krzywej przejścia, wykonanych na Łomnicy (2636 m n.p.m.) oraz w Krakowie (230 m n.p.m.).

Promotor: prof. dr Marian Miękowski
Recenzenci: prof. dr Leopold Jurkiewicz
doc. dr Jerzy Massalski
doc. dr Aleksander Zawadzki

Rozprawa doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej UL, ul. Narutowicza 108.

Wstęp na rozprawę wolny.

2670-K

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 3 czerwca 1960 r. o godz. 16 w sali posiedzeń Senatu, przy ul. Narutowicza 65 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Pawła Wiatrowskiego pt.

1) Limitation exacte du module de la dérivée logarithmique dans la famille de fonctions univalentes bornées.
2) Sur le théorème de Koebe pour la classe de fonctions univalentes bornées.

Promotor: prof. dr Witold Janowski
Recenzenci: prof. dr Zygmunt Charzyński
prof. dr Zygmunta Zahorski
doc. dr Wiktor Jankowski

Rozprawa doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej UL, ul. Narutowicza 108.

Wstęp na posiedzenie wolny.

2671-K

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę

S. + P.

Marii Janystowej

a w szczególności dr med. Eugeniuszowi Wawrzyniakowi za troskliwą opiekę, duchowienstwu parafii Przemienienia Pańskiego za udział w uroczystości pogrzebowej jak i p. Fulkowej za okazaną pomoc i opiekę w ostatnich dniach życia. Zmarłej serdeczne podziękowanie składa

7729-G

RODZINA.

Koledze MARIANOWI ŁATOSZE wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

PRACOWNICY ZPB

im. F. DZIERŻYŃSKIEGO w ŁODZI.

2682-K

S. + P.

Ludwika Turska

zmarła nagle dnia 22 maja 1960 roku.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 maja br. o godz. 16 z kapłany cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych

7871-G

CÓRKA.

Podziękowanie

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Podstawowej Organizacji Partijnej i wszystkim pracownikom Szpitala Klinicznego nr 3 oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym za okazane współczucie i udział w uroczystości pogrzebowej, jak również panu dr Henrykowi Wieliczankiemu i pani dr Janinie Michalskiej — za wielomiesięczną oraz pani dr Halinie Prackiej — za długoletnią opiekę lekarską, pn. pielęgniarce i salownym II Kliniki Chirurgicznej i II Kliniki Chorób Wewnętrznych, a w szczególności pani Urszuli Piekarskiej, pielęgniarce oddziałowej — za bardzo troskliwą i ofiarną opiekę w czasie długotrwałej ciężkiej choroby żony

S. + P.

Felcji Buncler

ta droga składam najserdeczniejsze podziękowanie.

7828-G

KAZIMIERZ BUNCLER.

SPÓŁDZIELNIA PRACY TKACZY I DZIEWIARZY

KRAKÓW, ul. Pstrowskiego 81, tel. 229-94,
ODPRZEDA NATYCHMIAST NASTĘPUJĄCE

BARWIKI do FILMDRUKU

po cenach kosztów własnych loco odbiorca:

Błękit helantr. BC 20% pasta, w przelicz. na 100%, 19,50 kg — cena jedn. 1.190 zł — wartość 4.641 zł.
Szkariat helantr. GSN 25% pasta, w przelicz. na 100%, 21,80 kg — cena jedn. 1.136,50 zł — wartość 6.218,92 zł.
Żółcień helantr. GOK 25% pasta w przelicz. na 100%, 3.— kg — cena jedn. 833,35 zł. — wartość 625,01 zł.
Oranż helantr. Rk 20% pasta, w przelicz. na 100%, 43.— kg — cena jedn. 812,50 zł, wartość 6.987,50 zł.
Hydrosulfid 85% w przelicz. na 100%, 4.— kg — cena jedn. 12,50 zł — wartość 42,50 zł.
Czerń kadziowa BD 25% pasta w przelicz. na 100%, 50.— kg — cena jedn. 870,85 zł — wartość 10.885,63 zł.
Błękit helantr. 13C w przelicz. na 100%, 20.— kg — cena jedn. 1.190 zł — wartość 23.800 zł.
Żółcień helantr. GOK z beczki 100 kg, 45% pasta ilość i cena do uzgodnienia. 2664K

ZPB im. Gen. Waltera Łódź, Praska 5-7 sprzedadza

- 1) os przednią do samochodu m-ki Gaz AA szt. 1 (używane)
- 2) resory tylne " " " " " 4 "
- 3) dyferencjał " " " " " 1 "
- 4) silnik " " " " " 1 "
- 5) opony samochodowe 650x20 używane szt. 4+5 felg do sam. Gaz.

2630-K

ZAPISY

ZPW, im. N. Barlickiego w Łodzi, przyjmują z nowym rokiem szkolnym 1960-1961 młodzież (chłopców i dziewcząt) do Zasadniczej Szkoły Włókienniczej dla Pracujących. Warunki przyjęcia:

ukończony 15 rok życia,
ukończone 7 klas szkoły podstawowej (świadectwo),
pisemna zgoda rodziców,
świadectwo urodzenia.

Warunki wynagrodzenia:

w 1 roku nauki od 150 do 260 zł
w 2 roku nauki od 320 do 380 zł.

Po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymują pracę w zakładzie. Zakres nauczania w szkole: przedmiotowo i taktowo. Zgłoszenia młodzieży — tylko z terenu m. Łodzi — przyjmuje dział personalny, ul. Zeromskiego 108, w godz. od 8 do 16. 2614-K

PRZETARGI

Miejskie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Łodzi, ul. Łęczycka 11-13, ogłasza II nieograniczony przetarg na sprzedaż samochodu osobowego m-ki BMW typ 340 w dniu 4 czerwca 1960 roku godz. 10 w cenie wywoławczej 18.900 zł. Samochód można oglądać na terenie przedsiębiorstwa od godz. 8 do 14. Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 dzień przed przetargiem. 2668-K

Dnia 31 maja 1960 r. o godz. 10 w Zbiornicy Spółdzielni Pracy „Surowiec” przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 48a, odbędzie się przetarg ograniczony w III terminie na sprzedaż samochodu ciężarowego „Chevrolet” 0,75 t. i furgonetki „Mercedes” 220 0,5 t. w cenie wywoławczej po zł 7.500 każdy. Przetarg odbędzie się z zastosowaniem zarządzenia ministra komunikacji z 8. V. 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z 1957 r.). 2645-K

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 2 w Łodzi, ul. Rzgowska 102 ogłasza przetarg na wykonanie lub dostarczenie aparatu do układania poręczy z mas plastycznych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w dziale inwestycji w terminie do 10. VI. 1960 r. włącznie. 2650-K

Robotnicza Spółdzielnia w Kolumnie ogłasza przetarg na samochód ciężarowy marki „Chevrolet”. Cena wywoławcza 30.000 zł. Przetarg odbędzie się w biurze spółdzielni w dniu 10. VI. 1960 r. o godz. 8. Oglądać można codziennie od godz. 8—16 — Kolumna, ul. Warszawska 8. Obowiązuje wadium 10% od sumy wywoławczej. 2648-K

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Montażowa Robót Budowlanych w Łodzi, ul. Milionowa 23 ogłasza przetarg I, II i III na sprzedaż samochodu marki Chrysler osobowy typ Royal 1940 r. Kolejne przetargi odbędą się w dniach 1 czerwca br., 15 czerwca i 30 czerwca br. Cena wywoławcza wynosi odpowiednio w I przetargu 30.000 zł, w II przetargu 18.000 zł, a w III przetargu 7.500 zł. Przetargi każdorazowo odbywać się będą w dniach wymienionych o godz. 10 w Łodzi, ul. Milionowa 23. Samochód można oglądać codziennie pod wyżej podanym adresem w godz. od 8 do 15. Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski 56. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na dzień przed datą przetargu. 990-T

Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza w Łodzi, ul. Moniuszki 1a ogłasza przetarg nieograniczony na: wykonanie ogrodzenia długości 98 mb. przy ul. Wólczańskiej nr 256 z siatki drucianej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekcji administracyjnej spółdzielni do dnia 10 czerwca 1960 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca br. godz. 10. Zastrzega się dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2684-K

Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianiec” w Pabianicach, ul. Żymierskiego nr 5 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego m-ki „Skoda” Tudor typ 1102 nr rejestr. FA-5070, cena wywoławcza 22.500 zł. Przetarg w I terminie odbędzie się w dniu 10 czerwca 1960 r. o godz. 10 w wyżej wymienionym zakładzie. W wypadku, gdyby przetarg w I terminie nie dał wyniku, odbędzie się on w II terminie 24 czerwca br. lub w III terminie 8 lipca br. o godz. 10. Do przetargu mogą stanąć wszyscy pod warunkiem dołączenia do oferty w terminie: w I przetargu do 8 czerwca br. godz. 14, w II przetargu do dnia 22 czerwca br. godz. 14 i w III przetargu do dnia 6 lipca godz. 14 — pokwitowania za opłacone wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Przeniesiony do przetargu samochód można oglądać w w. w. zakładzie w dni robocze od godz. 10 do 12. 2662-K

Zakłady Przemysłu Dzwiniarskiego im. T. Rychnińskiego w Łodzi, Al. Kościuszkii 23-25 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Chevrolet-Fleetsmaster 3 t. na warunkach określonych zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w terminie: I przetarg dn. 7 czerwca br. o godz. 10. Cena wywoławcza w I przetargu wynosi zł 35.000. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się dnia 21 czerwca br. w cenie wywoławczej zł 21.000. W przypadku niedojścia do skutku II przetargu — III przetarg odbędzie się w dniu 5 lipca br. w cenie wywoławczej zł 8.750. Godziny przetargu i miejsce jak wyżej. Pojazd do obejrzenia w zakładzie w godz. od 8 do 14. Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej. 989-T

Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego w Łodzi, ul. Brzozowa 5-9 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie elewacji, malowania oraz przebudowania 10 nadproży okiennych w budynku produkcyjnym 4-piętrowym i w budynkach pomocniczych parterowych w Łodzi, przy ulicy Brzozowej 5-9. Oferty należy nadsyłać w zalakowanych kopertach na adres: Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego Łódź, ul. Brzozowa 5-9 z dopiskiem „przetarg na wykonanie elewacji” do dnia 5. VI. 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w Południowo-Łódzkich Zakładach Przemysłu Pończosznego (dział gł. mechanika) w dniu 6. VI. 1960 roku o godz. 11. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego zastrzegają sobie wybór oferenta lub odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn.

Obiekty wymienione powyżej można oglądać codziennie od godz. 8 do godz. 10 po uprzednim zgłoszeniu się w dziale gł. mechanika. 2667-K

MONTERÓW wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania, spawaczy oraz inżynierów lub techników na stanowiska kierownicze, ze znajomością branży instalacji sanitarnych — zatrudni na terenie m. Łodzi i województwa Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Łódź, ul. Nowo-łki 247-249, barak nr 2. 941-T

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 152, ogłasza I, II i III przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- 1) jednego samochodu osobowego marki „Pobieda”,
- 2) dwóch samochodów marki „Warszawa” M-20 w cenach wywoławczych od 30.000 zł do 36.000 zł,
- 3) samochodu osobowego marki „Skoda” w cenie wywoławczej 27.000 zł,
- 4) pięciu motocykli marki „M-72” z wózkiem w cenie wywoławczej od 9.600 do 12.800 złotych,
- 5) samochodu terenowego marki „Willys” w cenie wywoławczej 22.500 zł,
- 6) dwóch motocykli marki „WFM” w cenie wywoławczej od 2.800 zł do 3.150 zł,
- 7) oraz ogłasza się I, II i III przetarg ograniczony na samochód marki „Skoda” 1101 furgon w cenie wywoławczej 27.000 zł.

Przetarg nieograniczony i ograniczony odbędzie się w dniu 4 czerwca 1960 r. o godz. 10 przy ul. Kilińskiego nr 152. W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 20 czerwca br. o godz. 10 w cenach wywoławczych niższych o 40 proc. oraz III przetarg odbędzie się w dniu 4 lipca br. również o godz. 10 w cenach wywoławczych niższych o 75 proc. Przetargi odbędą się zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. M. P. nr 56 z dnia 20. VII. 1957 r. Pojazdy wymienione w punkcie 1, 2, 3, 4 i 7 można oglądać codziennie przy ul. Nowej 38, natomiast pojazdy wyszczególnione w punkcie 5 i 6 przy ul. Wólczańskiej nr 57 w godzinach od 12 do 14. Osoby pragnące wziąć udział w przetargach zobowiązane są wpłacić do kasy Wydz. Finansowego KW MO wadium wynoszące 10 proc. sumy wywoławczej. 2644-K

Fabryka Kosmetyków „Ewa” w Łodzi, ul. 22 Lipca 15-17 ogłasza przetarg na wykonanie sukcesywnie w ciągu roku 1960 następujących wyrobów: 1. korki steelonowe do butelek mopol. 250 g około szt. 1.000.000, 2. zagrunczone polietylenowe szt. 300.000, 3. uszczelki igelitowe do butelek szt. 1.500.000. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wyjaśnień w sprawie ofert udziela dział zaopatrzenia, tel. 227-23. Oferty z podaniem ceny w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 28. V. 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30. V. 1960 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodów. 2685-K

Rolniczy Zakład Doświadczalny SGGW Puczniew tel. Puczniew 19 ogłasza przetarg na dzierżawę sadu 12 ha. Cena wywoławcza 50 tysięcy zł. Oferty z wadium 5.000 zł przyjmowane będą w kasie miejscowej godz. 9 dnia 2. VI. 1960 r. Otwarcie nastąpi 2. VI. 1960 o godz. 11. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu. 2646-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA technologa ze znajomością prefabrykatów betonowych przyjmują od zaraz Miejskie Zakłady Betoniarstwa w Łodzi, ul. Demokratyczna 89-91. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 958-T

INŻYNIERA technologa ze znajomością prefabrykatów betonowych przyjmie od zaraz Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, Łódź, ul. Piotrkowska 104. Zgłoszenia przyjmuje dyrektor Zjednoczenia. 955-T

EKONOMISTE ds. zatrudnienia i plac zatrudni natychmiast APPT. Wymagane minimum 3 lata praktyki w w. w. dziale. Zgłoszenia przyjmuje Aleks. Przeds. Przem. Terenowego w Aleksandrowie, ul. 1 Maja 50-60. 2647-K

INŻYNIERA lub technika z długoletnim stażem pracy na stanowisku kierownika kontroli technicznej, technika normowania pracy z branży metalowej, frezerów, tokarzy, ślusarzy do remontów obrabiarek — zatrudni od zaraz Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych „CE-ZA-MET” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 8-10. Warunki pracy do omówienia na miejscu. 7553

20 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudni zaraz na budowie w Łodzi Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo budowy Łódź, ul. Janiny (róg Obywatelskiej). 927-T

INWALIDÓW-sprzedawców do kiosków z kwalifikacjami handlowymi zatrudni od zaraz Handlowa Spółdzielnia Inwalidów w Łodzi, ul. Świerczewskiego 3. Wynagrodzenie prowizyjne. Wymagana jest gwarancja wekslowa bez kaucji pieniężnej. Z chwilą zatrudnienia sprzedawca korzysta z wszystkich świadczeń socjalnych pracowników państwowych. 2653-K

KSIEGOWEGO z dokładną znajomością księgowości materiałowej i praktyką zatrudni od dnia 1 czerwca 1960 roku — Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Łodzi, ul. Kopernika 22. Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej w budownictwie. 2651-K

TYNKARZY, zbrojarzy, ślusarzy i robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowanego ul. Urzędnicza 45. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia I p. pokój 107 w godz. od 7 do 12. 908-T

ELEKTRYKÓW do robót na terenie m. Łodzi i poza Łodzią — zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Usługowe Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Jerzego 10-12. — Zgłoszenia przyjmuje sekcja osobowa, III wejście, parter. 2622-K

TECHNIKA elektryka oraz kalkulatora kosztorysowego zatrudni Biuro Projektów Przemysłu Papierniczego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna, ul. Zachodnia nr 70. 2636-K

15 KIEROWNIKÓW sklepów branży spożywczej, 5 sprzedawców warzyw i owoców do sprzedaży straganowej, 5 sprzedawców do kiosków ulicznych 10 sprzedawców lodów zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców Łódź-Pólnoc w Łodzi, ul. Żeromskiego 74-76. Warunki pracy do omówienia w sekcji personalnej, tel. 340-30 od godz. 7.30 do 15.30. 2639-K

5 SAMODZIELNYCH monterów spawaczy czytających rysunki, 8 spawaczy elektryczno-autogenicznych z uprawnieniem spawalniczym na spawanie wysokopiętne do 30 atm., 60 robotników kopaczy i 5 zbrojarzy zatrudni Łódzkie Przeds. Robót Inżynierskich, Łódź, ulica Zachodnia 31. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac. 949-T

TRZECH INŻYNIERÓW lub techników-mechaników z długoletnią praktyką oraz znajomością sprzętu budowlanego lub transportowego, dwóch inżynierów z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska kierowników budów, dwóch techników budowlanych na stanowiska techników BHP, jednego ekonomistę-zaopatrzeniowca z wyższym wykształceniem ekonomicznym i znajomością branży budowlanej, operatorów z uprawnieniami na spychacze, tynkarzy, kierowców samochodowych i na ciągniki z praktyką, robotników niewykwalifikowanych oraz lastrikarzy przyjmie od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Łódź, Al. Kościuszkii 101. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac pokój nr 1 w godz. od 7.30 do 13.30. Dla zamiejscowych kwatery w hotelu robotniczym (należy wymeldować się na okresowo do Łodzi) i stołówka zapewnione. 905-T

KIEROWNIKA magazynu przedzy zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego im. St. Lenartowskiego w Łodzi, ulica Gdańska 47. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 976-T

4 INSTRUKTORÓW nauki zawodu pończosznika zaangażują z dniem 1. IX. 1960 roku Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu Pończosznego w Aleksandrowie, ul. Łęczycka nr 1. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne-dziełarskie z długoletnią praktyką. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. od godz. 8 do 16. 2680-K

EKONOMISTĘ do rozpracowania zagadnienia opakowań odzieży zatrudni natychmiast Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Mickiewicza 6. Warunki pracy do omówienia. 2679-K

2 KALKULATORÓW, 2 referentów rozliczeń, 3 szefów kuchni, 3 kuchmistrów, 4 kucharzy (rekl), 1 garmazera, 1 cukiernika, 3 bukiełki zatrudni do zakładów gastronomicznych na Półwyspie Hel na okres sezonu letniego MHD „Uzdrowiska” w Pucku Plac Wolności 15. Reflektujemy na wysoko wykwalifikowanych pracowników. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu gastronomicznego. Plac dla szefów kuchni, kucharzy, garmazera i cukiernika wg. specjalnych stawek. Dla przyjezdnych bezpłatne zakwaterowanie i zwrot kosztów podróży w obie strony. Zgłoszenia kierować do sekcji kadr MHD „Uzdrowiska” w Pucku. 2681-K

MAGAZYNIERA ze znajomością branży papierniczej zatrudni od zaraz Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Łodzi, ul. Żwirki 17. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 2669-K

PRAWNIKA do załatwiania spraw wywłaszczeniowych zatrudni Miejski Zarząd Inwestycji w Pabianicach. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Miejski Zarząd Inwestycji w Pabianicach, przy ul. Armii Czerwonej 16, p. 27. 2654-K

OGŁOSZENIA

ZAMAWIAJ
TELEFONEM

311-50

Wieteski strzelcem bramki „nie z tej ziemi“

Pierwsze zwycięstwa ŁKS i Lechii i pierwsze porażki Ruchu oraz Pogoni

Sukces przyszedł w momencie najmniej oczekiwanym, więc tym bardziej radośnie powitali go kibice. Oto ŁKS wbrew pesymistycznym twierdzeniom, przynajmniej, że w pewnym stopniu uzasadnionym, zdobył punkty w Bytomiu, zwyciężając Polonię 2:1 (2:0).

Jest to pierwsze zwycięstwo ŁKS w tegorocznych mistrzostwach, a wynikiem jego awans na 8 pozycję tabeli, przy jednoczesnym spadku Polonii na 10 lokatę.

O drugą nie mniejszą niespodziankę postawiła się gdańska Lechia, zwyciężając w siebie groźny Ruch 2:0. Ona również zwyciężyła po raz pierwszy. Zbyt wiele jednak terenu straciła dotychczas, toteż nadal widzimy ją jako ostatnią w tabeli.

Fakt, że publiczność w Bytomiu była świadkiem stosunkowo słabej gry, jest natomiast mniej budujący, podobnie jak to, że obie bramki dla ŁKS padły ze strzałów pomocy i obrony. Okoliczności powyższe nie wystawiają zbyt dobrego świadectwa piątce ofensywnej łódzian, wciąż jeszcze nie mogącej się przeobrazić na grę bardziej skuteczną.

Warto tutaj przytoczyć relację „Przeglądu Sportowego“, w jakich to okolicznościach padły bramki dla ŁKS. Ona nam dużo wyjaśni.

„Warto było wybrać się na mecz by zobaczyć bramkę „nie z tej ziemi“, jaką zdarza się oglądać raz na sto lat. W 30 min. spotkania obrońca łódzian Wieteski, rozpoczął rajd sprzed własnej bramki. Przyszedł z piłką przez pół boiska i nie miał jej komu podać. Zdecydował się więc na dalsze prowadzenie jej aż do samego pola karnego. Do niego tutaj „orientował się, że obrońcy się przed nim zrywają, a z tyłu widać, że strzelcy z listy strzelców. Poszedł jeszcze na przód i z kilkunastu metrów strzelił nieuchwytliwie. W ten niecodzienny sposób to-

dziecie objeli prowadzenie. Zdecydowanie to łódzian, nie więc dziwnego, że w 5 minut później goście prowadzili już 2:0“.

Dla wyjaśnienia dodać trzeba, że zasługa zdobycia drugiej bramki spada na Sopotka, który oddał potężny, daleki strzał i Kowalka, jako tego, który zorientował się w porę i ułokował w siatce piłkę odbita przez bramkarza Szymkowiaka.

Na czele tabeli utrzymuje się

Jeden rok to nie pięć lat Echa głośniejszy sprawy Muszyński-Miller

Głośnie swego czasu sprawa wynikała między prezesem zgiezkiego Włókniarza, p. Muszyńskim i trenerem PTC p. Millerem, w wyniku której p. Muszyński został zdyskwalifikowany na 5 lat, została ponownie rozpatrzona.

Po przeprowadzonej rewizji sprawy uchylono poprzedni wyrok, wydany przez Prezydium WKRF na p. Muszyńskiego, ograniczając się tym razem do zawieszenia go w pełnieniu obowiązków społecznych, instruktorskich i wychowawczych w KS Włókniarz (Zgierz) oraz w innych władzach sportowych na okres jednego roku. Oznacza to, że p. Muszyński będzie mógł rozpocząć pracę na niwie sportowej od połowy października b.r.

Jest to częściowa rehabilitacja dla p. Muszyńskiego, gdyż byliśmy o tym od początku przekonani, że poprzednio nałożony na niego surowy wyrok był zbyt zbytnią surowością wielką krzywdę.

nadal Legia, która nie bez wysiłku odebrała Wisłę cenny punkt (1:1). Zdaniem bowiem obserwatorów tego meczu, Wisła grała lepiej i miała więcej szans na wygraną. Zdobyty w Warszawie punkt nie wystarczył jednak Wisłę na utrzymanie drugiej lokaty w tabeli. Dziś figuruje na niej Stal dzięki zwycięstwu nad Odrą 2:1.

Do czołówek dołączył wreszcie mistrz Polski Górnik (Zabrze). Już tylko trzy punkty dzieli zabrzezan od Legii, a wywalczony czwarte miejsce w wyniku zwycięstwa nad Odrą 3:2. Napawa Górnik nadzieją, że przysłużyć mu będzie prawo udziału w rozgrywkach klubowego pucharu europejskiego.

Pierwsza porażka Ruchu zbiegła się z czasem z pierwszą przegraną Pogoni. Szczeciński zespół został bowiem w Bydgoszczy dwukrotnie pokonany, placąc za to spadkiem z 5 na 6 miejsce tabeli.

W II lidze w grupie południowej prowadzą Lech i Stal (Rzeszów), mające po 10 punktów, a więc tylko jeden punkt przewagi nad Unią (Gliwice), a dwa nad Piastem z Tarnobrzegu.

Bardziej przejrzysta sytuacja mamy w grupie północnej, tutaj bowiem Lech prowadzi z przewagą dwóch punktów nad Zawiszą, a trzech punktów nad Arkonią. Wydaje się, że liderowi największe niebezpieczeństwo grozi ze strony Zawiszy.

Wreszcie kilka uwag o I lidze.

Kolejarzowi kontynuującemu zwycięski pochód, Włókniarz po białym dotrzymuje kroku. Kolejarz wygrał z PTC 1:0, a Włókniarz z Budowlanymi 4:2. O tym kto lepszy, kto zdobędzie tytuł mistrza rundy wiosennej zdecydowały spotkanie Włókniarz - Kolejarz, którego świadkami będzie w najbliższą niedzielę publiczność Pabianic.

Zgola nieoczekiwanie Widzew znow się pokonał, przegrywając ze Stalą 1:2. Jest to porażka nieprzyjemna, zwłaszcza że doszło do niej na boisku Włókniarza. Z trzeciego miejsca w tabeli Widzew spadł więc na piątą, a na trzecie wysunął się zespół Czarnych, który dał srogą odprawę Boruciem, wygrywając z nim w Radomsku 4:1.

Powolny sukces przyniósł wieluniowski KS mecz ze Startem, bo zakończony remisem 1:1, gdy tymczasem seria niepokorań Włókniarza trwa. Tym razem doznał on porażki na własnym boisku, przegrywając z łódzkim Włókniarzem 1:3.

W najbliższą niedzielę III liga zakończy rozgrywkę rundy wiosennej by bez przerwy przeznaczonej na odpoczek rozpocząć spotkania rewanżowe.

K. Rozmysłowicz

Rząd gen. Franco odwołał mecz Hiszpania-ZSRR

Choć porozumienie było osiągnięte i wszystko przygotowane, tym niemniej mecz piłkarski ZSRR - Hiszpania, który miał się odbyć w Moskwie, nie dojdzie do skutku.

Taką bowiem decyzję podjął rząd gen. Franco na posiedzeniu gabinetu w Barcelonie.

Mecz miał się odbyć 29 bm. w Moskwie, a rewanż w Madrycie, 9 czerwca br.

Kto przejawia inicjatywę temu dźwiczą klingi

Godna naśladowania inicjatywę przejawia PKKF w Skierniewicach organizując pierwsze w okręgu łódzkim zawody szermiercze na szczeblu powiatowym. Chętnych wzięcia w nich udziału znałeczo w Ozorkowie, Tomaszowie i Pabianicach. Startowało 30 zawodników - ilość poważna.

We florcie zwyciężył Matusiak (Ozorków), przed Janakiem (Skierniewice) i Wojciechowskim (Ozorków). W szabli pierwsze miejsce zajął Janiak przed Kurpińskim (Skierniewice) i Bartkowiakiem (Tomaszów).

Pomistrzowskie refleksje

Charakterystyczne jest, że w tegorocznych mistrzostwach Polski nie było ani jednego z 150 zawodników, który przegrałby przez k.o.

Natomiast k.o. groziło finalistom spotkań ze strony niozycy.

Szkoda, że tak piękna impreza zepsuli w Warszawie orga-

Otwieramy karnecik „zielonego“ hokeja

Trzy zespoły uczestniczyły w rozgrywkach o mistrzostwo łódzkie „szkół“ w hokeju na trawie. Tytuł mistrza zdobyła drużyna MKS Polesie, wygrywając z MKS Juliów 4:0 i z SKS 127 również 4:0. Drugie miejsce zajęli zespoły SKS 127 dzięki zwycięstwom 1:0 nad niesionemu nad MKS Juliów.

W ub. niedzielę bawiła w Warszawie drużyna łódzkiej Budowlanych, która w meczu z II-ligowym zespołem Rzemieślnika doznała porażki 0:2. Wynik meczu ustalony został w plenarnej jego ocenie.

Kukuleczka — Toto-Lotek

10-11-16-21-48 10-12-13-21-25-35 dod. (18)

U kierownika marklowickiej szkoły były dwa koty. Były to dziwne koty, jakieś nietejsze, średniej wielkości, o sierści beżowej, z niebieskimi oczami, o czarnym pyszczku, czarnych uszach, czarnych łapkach i o śmiesznych ogonkach zakreślonych w malutki biskupi pastorał.

— Co to za koty? — zapytał pan kierownika.

— To są koty rasy syjamskiej. Ten jeden nazywa się Minka, bo to jest kotka, a ten drugi Alfons, bo to jest kot. Podobają ci się?

— Oj, jak bardzo!

Pan kierownik miał widocznie dobre serce, bo mi tak powiedział:

— Poczekaj jeszcze jakiś czas, aż się Minka okoci, to dam ci jednego!... Wiesz, to jest syjamska rasa kaplańska. A raczej książęca! Bardzo zane koty. To tylko wielcy panowie miewają takie koty. Są także w ogrodzie zoologicznym w Wiedniu... Te koty w Wiedniu to nawet sam najjaśniejszy pan cesarz chodził gaskać i przynosił im po kawałku cięłego mięsa...

Czekałem więc cierpliwie, dopóki się Minka nie okoci. Pragnąłem zrobić Frydce niespodziankę. Kłopot jedynie w tym cielecym miesem. Pan kierownik mnie jednak pocieszył, że jeżeli takiego kociaka przyzwyczaję się od małości na przykład do gotowanej kapusty, ziemniaków i fasoli, to gdy będzie głodny, naję się kapusty, ziemniaków i fasoli i zbył.

— Ale taka mała kociuszka będzie kosztować dwie szóstki! — dodał jeszcze. To znaczyło, że muszę za nią zapłacić dwadzieścia grejcarów.

Nowy kłopot. Skąd tu wziąć dwadzieścia grejcarów?

Najlepsza dziesiątka w mistrzowskich szarfach

W finałowych spotkaniach o tytuły mistrzów Polski w boksie na rok 1960 uzyskano następujące rezultaty:

w wadze muszej KUKIER (Lublin) pokonał OSTROWSKIEGO (W-wa);

w wadze koguciej KULESZA (Gdańsk) wypunktował WADZKIEGO (Bydgoszcz);

w wadze piórkowej ADAMSKI (Bydgoszcz) zwyciężył KAMINSKIEGO (W-wa);

w wadze lekkiej PAZDZIÓR (Kielce) wygrał z GRUDNIEM (W-wa);

w lekkopółśredniej PIŃSKI (Szczecin) zwyciężył KIEDROWSKIEGO (Bydgoszcz);

w półśredniej DROGOSZ (Kielce) wypunktował MISIAKA (Rzeszów);

w lekkośredniej KUGMIEZ (Śląsk) pokonał BARTOSIEWICZA (Olsztyn);

w średniej WALASEK (Warszawa) wygrał ze SŁOWAKIEWICZEM (Kraków);

w półciężkiej PIETRZYKOWSKI (Śląsk) zwyciężył JOZEFOWICZA (Łódź), w ciężkiej JEDRZEJSKI (Śląsk) wygrał z GÓRNYM (Zielona Góra).

Aspiracje boksu łódzkiego kończą się więc na jednym tytule wicemistrza, zdobytym przez Józefowicza.



Na zdjęciu: trzykrotny mistrz Europy Pietrzykowski (Śląsk) zwyciężył w wadze półciężkiej Józefowicza (Łódź) — z lewej. CAF — fot. Matuszewski

Co mówią działacze

Znanego działacza sportowego i zastępcę sędziego głównego mistrzostw p. M. Sikorskiego pytamy jak ustaliby on skład polskiej drużyny, gdyby Olimpiada była za 10 dni.

Cóż robić, muszę rozpocząć listę od Kukiera bo lepszego nie widzę. Mam tu poważne zastrzeżenia. A może lepiej zaryzykować z wysłaniem „mucha“. Potem Kulesza, Adamski, słaby jak dziś Pazdziór, Kasprzyk, Drogosz, Kugmierz, Walasek, słaby, ale sądzę że wróci do formy Pietrzykowski i Jędrzejewski. Bardzo mi się podobał Kaim.

Prezes PZB Lisowski: — Ciekawość i na dobrym poziomie turniej. Wprawdzie niektórzy czołowi zawodnicy nie są w pełni formy, jak np. Pietrzykowski, to jednak do czasu I-grzysk Olimpijskich forma ta powinna być dobra. Dużą niespodzianką sprawił Kulesza, bardzo dobrze bawił Walasek.

Trener Stamm: — To były prawie „plywakie“ mistrzostwa — tyle wody w walkach finałowych. Czasie się, że młodzież śmiało atakuje pozycję dotychczas okupowaną przez rutyniarzy. Niektóre walki finałowe, jak Zawadzki - Kulesza, Adamski - Kamiński czy Walasek - Słowakiewicz były na dobrym poziomie. Teraz trzeba będzie szlifować formę reprezentantów na Olimpiadę.

Kapitan zwiadowczy PZB Gendrowski: — Dla mnie największym zadowoleniem, obok dobrej formy takich zawodników, jak Kulesza, Adamski, Walasek czy Jędrzejewski, jest szereg nowych nazwisk w moim notatniku dotychczas mniej znanych zawodników, którzy swoją postawą zasłużyli na to, aby się nimi bliżej zainteresować. Jest ich wielu, więcej jak po każdym innych mistrzostwach, i to najlepiej świadczy o szerokim zapleczu polskiego boksu.

Zapaśniczy półmetek ŁKS mistrzem I rundy

Już do półmetka dobiegli zapaśnicy w drużynowych mistrzostwach okręgu łódzkiego. Tytuł mistrza I rundy zdobyła drużyna ŁKS, która w ostatnim trójmeczku odbytym w Zgierz pokonała Piotrowie 12:4 i zremisowała z Borutą 8:8. Mecz Piotrowia - Boruta również zakończył się remisem 8:8.

Drugie miejsce w tabeli przy padło Boruciem, jako zespołowi mającemu tylko jeden punkt straty, a trzecie jest Piotrowia przy trzech punktach straty. Obecnie w mistrzostwach nastąpi przerwa, a wznowienie ich przewiduje się dopiero jesienią.

Pierwsze miejsce ŁKS jest niewątpliwie dużym osiągnięciem zespołu, bowiem walczy on w porównaniu z rokiem ub. w poważnie osłabionym składzie. W ostatnim trójmeczku ŁKS wystąpił w składzie: Zawadzki, Cymmerman, Kielas, Rzekiecki, Lapiś II, Michałski, Szczotka, Lapiś I.

Z wyników na uwagę zasługują: udany rewanż Zawadzkiemu nad Sielskim z Piotrowia oraz Lapiśa I nad Chojnackim z Boruty, z którymi zapaśnicy ŁKS doznali porażek w indywidualnych mistrzostwach okręgu łódzkiego.

GUSTAW MORCINEK

(13)

7 ZEGARKÓW

STRESZCZENIE

Stary grabarz cmentarny w Ligocie — byli górnik, Joachim Rybka — lubił, siedząc na grobie, wspominać dawne czasy.

Lubił też odychać drzwi szafy, w której wisiało jego siedem zegarków, bo wtedy przychodziły przeróżne wspomnienia, jako że bujna była przeszłość Joachima.

Kiedy był jeszcze mały, oddany został na naukę do majstra krawieckiego Niedoby. Majster był zły i uprzykrzony. Jedyną pociechą dla małego Joachima była jego przyjaźń z głuchoniemą Frydką.

Powoli przyzwyczailam się do wymyślań majstrowej i majstra, stępiałem na ich wszystkie wyzwiska, kłatwy i przekleństwa, którymi ciskał na Frydkę i na mnie. Koło nas obijał zaczynał się tworzyć jakiś wrogi krag. Usmarkany Jonek bowiem, dłużył w nosie, ze sterczącą z rozporka na tyłku zafajdąną koszulą, głupi i wstrętny chłopiec, zaczął do-

kuczać mnie i Frydce, skarzył na nas majstrowej, lalkę Frydkę wrzucił do wychodka, a mnie pokazywał język i wypinał na mnie pośladki.

Raz go tylko zbiłem, gdy już przebrała się miarka cierpliwości, lecz potem nastąpił sądny dzień. Jonek rzywał jakby go ze skóry obdzierano, jego łzy mieszały się ze smarkami, on je rozmazywał po wstrętnej gacie, a majstrowa waliła mnie wargachwiał. Majstra nie było, bo siedział w karczmie. Gdy wrócił w nocy zalany w pestkę, Jonek zaczął znów rzyć i skazywać na mnie, że go chciałem zabić, że go biłem kłonicą, że go nawet nożem bodłem...

Wtedy majster sprzął mnie paskiem od spodni.

Zaczęłam przemysliwać, jak to zrobić, by uciec od majstra i by opuszczonej Frydce nie było krzywdy. Powiedziałem desperacki zamiar, by uciec razem z Frydką. Lecz co potem? O, właśnie! Co potem?... Nie znalazłem odpowiedzi i postanowiłem zostać.

Redaguje kolegium: Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00. Łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05 Dział miejski 228-32 47-47, 343-80 Dział kulturalny 341-10 Dział sportowy 208-95 Dział listów i koresp. 303-04 Redakcja nocna 279-76 — Euro Ogłoszeń 311-50 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięczna 12 zł 50. Prenumerata przysyłająca pocztowo, listonosze oraz PTPiK „Ruch“, Łódź, ul. Roosevelta 17, k. — to PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wysyła kwartalnie 27 zł 50, półrocznie 52 zł 100, rocznie 102 zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch“ Warszawa, ul. Łódzka 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo „Prasa Łódzka“ RSW „Prasa“ Łódź, Piotrkowska 96